Nr. 169. Dnia 20 czerwca. Poniedziałek. Dnia 8 (20) czerwca 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Sylwerjusza P.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 40.	Wschód księżyca o godzinie ' 6 minut 49 w.	Piątek *Nar. ś. Jana Chrz.*
Wtorek: Aloizego Gonzagi.	Zachód „ „ 8-ej „ 22.	Zachód „ „ 2 „ 14 r.	Sobota Prospera Bisk.
Środa: P ulina Bisk.	Długość dnia godzin 16 „ 42.	Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 2 (st. 9 c. 8).	Niedziela: Jana i Pawła.
Czwartek: Agrypiny Panny.	Przybyło „ „ 9 „ 4.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 10°.	Poniedz.: Władysława Kr.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bogny św., jutro Domosława.

Zgromadzenia. Sesja wyborcza zgromadzenia kucharzy. (Kancelarja zgromadzenia na Krakowskiem-Przedmieściu—5 po południu).

Wizyty: Wizyta jeneralna ochrony X-ej św. Zofji przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony przy ulicy Wolskiej nr. 5—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Wolny strzelec" (z udziałem p. Jeromina); jutro „Rycerskość wieśniacza", 1-sz akt „Jan z Lejdy" i „Wieszczka lalek" — **Letni:** dziś „Protekcja dam" oraz „Czyja wina?"; jutro „Protekcja dam", oraz „Pożar w klasztorze" — **Nowy:** dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Dziecko szczęścia". (8 wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

Procesje.

Dzięki przepysznej, niezbyt upalnej pogodzie wczorajszej, wszystkie pochody ceremonjalne na zewnątrz świątyń, uczczenie tygodniowej uroczystości Bożego Ciała na celu mające, odbyły się bez przeszkody.

Przed południem, po sumie, wyszły procesje z czterech świątyń: św. Krzyża, N. Marji Panny, św. Karola Boromeusza na Powązkach i N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

Już o godz. 11-ej przed południem na Krakowskiem Przedmieściu i Nowym Świecie, między ulicami hr. Berga i Świętokrzyzką ruch kołowy ustał zupełnie, a szeroką przestrzeń przed świątynią zaległ tłum pobożnych. O godz. 12-ej przy dźwięku dzwonów i śpiewie nabożnych ukazał się we drzwiach świątyni celebrans, JE. ks. biskup sufragan Ruszkiewicz, a w chwilę później ceremonjalny pochód, dążący pośród szpaleru, z członków bractw i cechów rzemieślniczych utworzonego, stanął przed ołtarzem, wzniesionym na Krakowskiem Przedmieściu przed domem hr. Krasińskiego. Tu pierwszą ewangelję odśpiewał Jks. Siemiec, proboszcz parafji św. Antoniego. Drugą ewangelję przed ołtarzem, ustawionym w głównych drzwiach kościoła panien wizytek, odśpiewał Jks. kanonik Gorzelański; trzecią przed ołtarzem, stojącym przy domu hr. Potockiego, Jks. kanonik Gaworski, czwartą wreszcie przed ołtarzem, wzniesionym przy statui Kopernika, Jks. kanonik Jagodziński.

Dostojnego celebransa podtrzymywali dwaj wybitni obywatele okoliczni, baldachim zaś nieśli członkowie bractwa św. Rocha.

Z chwilą wstępowania z powrotem w progi świątyni, celebrans z ganku przed wejściem pobłogosławił Najświętszym Sakramentem zgromadzone tłumy.

*

Z kościoła N. Marji Panny na Nowem Mieście procesja, celebrowana przez Jks. kanonika Kaczanowskiego, zwróciła się najpierw do ołtarza, wzniesionego w głównych drzwiach kościoła św. Kazimierza (panien sakramentek), gdzie pierwszą ewangelję odśpiewał Jks. Dąbrowski. Drugą ewangelję wygłosił przed ołtarzem, wzniesionym na skwerze, Jks. Lebiedziński; trzecią przy ołtarzu, ustawionym w głównych drzwiach kościoła św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskiego), Jks. Walichnowski, czwartą wreszcie przed ołtarzem, ustawionym na cmentarzu przy kościele, Jks. kanonik Jungowski.

Baldachim nad celebransem podtrzymywali członkowie bractwa miejscowego, pochodowi zaś towarzyszyła część cechów rzemieślniczych z chorągwiami, kilka bractw męzkich i żeńskich ze światłem jarzącem w rękach, oraz niezliczone tłumy pobożnych, zalewające szeroką dokoła świątyni przestrzeń.

*

Kościół N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze gromadzi rok rocznie podczas procesji Bożego Ciała nietylko parafjan swoich, ale jeszcze wielką liczbę pobożnych mieszkańców wsi i osad okolicznych. To też procesja tutaj odznacza się niezwykłą rozmaitością zebranych i strojów, między któremi sukmany i chustki pokaźne zabierają miejsce.

Wczorajszemu ceremonjalnemu pochodowi ztamtąd przewodniczył Jks. Łyszkowski, asesor konsystorza, który w asyście duchowieństwa zwrócił się do ołtarza, wzniesionego przy ulicy Petersburskiej. Tu pierwszą ewangelję odśpiewał Jks. Stasikowski, wikarjusz kościoła św. Aleksandra, drugą przed ołtarzem, wzniesionym przy ulicy Moskiewskiej, Jks. Piotrowski, profesor seminarjum, trzecią przed ołtarzem, ustawionym przy ulicy Szerokiej, Jks. Stankiewicz, magister św. teologji, wikarjusz kościoła archikatedralnego, czwartą wreszcie przed ołtarzem, ustawionym przy ulicy Namiestnikowskiej, w pobliżu wznoszonego świeżo kościoła, Jks. Kryński.

Baldachim nad celebransem nieśli członkowie bractwa miejscowego, pochód zaś, z uwagi na przestrzeń, dzielącą ołtarze, trwał z górą półtorej godziny.

Z TEATRU.

(Wczorajsza premjera).

Tytuły mówiące, to zawsze najniebezpieczniejsze dla autorów; krępują one swobodę pióra, zobowiązują do przeprowadzenia w komedji tego, co tytuł wyraża.

Czytając na afiszu nazwę najnowszej komedji Przybylskiego „Protekcja dam", odrazu formuję sobie pojęcie o wadzie czy śmieszności, jaką autor miał zamiar satyrą wychłostać i szukam przedewszystkiem głównego tematu, śledząc baczniej jego logicznego i konsekwentnego rozwoju przez autora.

Mówiący tytuł zamienia odrazu publiczność w pewien rodzaj kontrolerów, którzy, z góry uprzedzeni, baczą pilnie, aby autor dowiódł im swego twierdzenia, żeby przedmiot opracował gruntownie, pokonywając siłą talentu trudność połączenia dwóch metod, jaką sobie nieopatrznie stworzył.

Istotnie komedja z charakteru swego i rodzaju wprowadza publiczność powoli w akcję i rozwój psychologiczny postaci; działa zatem czysto indukcyjnie, tytuł tymczasem, który nie uprzedza o treści utworu daje mi materjał do dedukcji, w której łatwo z autorem rozejść się mogę, nie przyjmując jego twierdzeń za pewniki, przecząc logice jego wywodów.

Ot, weźmy tę „Protekcję dam"; tytuł jest mi znany od kilku tygodni, a przypuśćmy, że tylko dziś rano, od chwili, w której kupiłem bilet do teatru, miałem czas pomyśleć o temacie przez autora wybranym, sformowałem sobie o nim pewne pojęcia, wyprowadziłem wnioski, i doszedłem do pewnych konkluzyj. Rzecz można wziąć z dobrej i ze złej strony.

Niezawodnie w każdem społeczeństwie bywają ludzie protegowani przez kobiety; czasami dzieje się to *En tout bien tout honneur* z przyczyn szlachetnych, godziwych, dlatego, że kobiety odczuły w mężczyźnie inteligencję wyższą, talent, przymioty charakteru, których mniej bystre oczy męzkie dopatrzeć w nim nie mogły. Jest to wypadek, który się dość często przydarza, szczególniej w różnych działach sztuki bywają autorowie ulubieńcy kobiet, choć często im zupełnie osobiście nieznani, tak jak kompozytorowie muzyczni, malarze, którzy kobietom tylko zawdzięczają pierwsze swoje powodzenie.

„Fausta" nie znałby świat muzykalny, gdyby Gounod odrazu nie zdobył uznania kobiet. Bourget i Loti wszak głównie przez kobiety czytywani byli, Lamartine, Chateaubriand równie w świecie kobiecym naprzód dobijali się uznania, a Makart w Wiedniu, jak i Carolus Durand w Paryżu sławę malarską głównie kobietom zawdzięczają.

Ta protekcja dam opiera się na kobiecym instynkcie, entuzjazmie natur szlachetniejszych do rzeczy pięknych, który pociąga za sobą i zapala chłodniejsze męzkie głowy. Kobieta odczuwa piękno, mężczyzna je uznaje po dyskusji: to też kobiece ręce wieńce zasługi splatają, ich dłonie laury sławy na czoło zwycięzcy kładą. To jest protekcja dam dobra, obraz w świetle, który jednak również w cieniu przedstawić można, gdy kobiety wznoszą ołtarze fałszywym bóztwom, które później z większem jeszcze od mężczyzn okrucieństwem zdruzgocą i zniszczą, dawnych uniesień niepomne. I to mogłoby być przedmiotem satyry, tak jak i najtrywjalniejsza forma niewieściego poparcia, protekcja starszych kobiet dla młodych i przystojnych ulubieńców.

Temat jest drastyczny i wstrętny bardzo, ale jednak, gdy w życiu pojawia się on nierzadko jako fakt skonstatowany, trudno bronić komedjopisarzowi iżby go nie zaobserwował, nie ośmieszył i nie osmagał, gdy silne wrażenie na nim zrobił i odpowiednią reakcję w jego umyśle wywołał.

Przybylski w swojej komedji zaczyna odrazu taką złą protekcją kobiet. W pierwszej scenie pan Edward Stopnicki (p. Prażmowski) przedstawia się równie podżyłej jak romansowej wdowie Wietrzyckiej (p. Niewiarowska) i odrazu pozyskuje jej poparcie i czułe zajęcie tylko dlatego, że jest młodym i przystojnym. Już tedy wiemy, o co autorowi chodziło i mamy zawiązek głównej intrygi, która nam w dalszym rozwoju akcji tytuł komedji usprawiedliwi. Przypuszczamy, że przyjdą jakieś nowe komplikacje, że Stopnickim zajmą się z powodów równie wstrętnych, jak Wietrzycka, inne panie czy panny, w długim szeregu na afiszu wymienione, a choć będzie to treść bardzo realistyczna, a nawet w nieoględnem traktowaniu obrzydliwa, jednak zostanie w konsekwencji z założeniem pierwszej sceny.

Zamiast tego, autor wprowadza nam coraz nowe figury, stwarza coraz nowe epizody, opowiada aż trzy intrygi, z których ani jedna nie ma związku z protekcją dam i kojarzy dwa małżeństwa, którym jakieś urojone przeszkody przez trzy akty stawiał.

Gdzież tu jest jaka protekcja dam? Dobra czy zła, romansowym afektem, czy zmysłowym pociągiem usprawiedliwiona?

Jest dwóch kandydatów na posadę sekretarza jakiejś instytucji bankowej: Stopnicki i Tolski (p. Wolski), Tolskiego popiera jego ciotka i przyszła teściowa Karbowiczowa (p. Rakiewiczowa), bo chce, żeby jej zięć w mieście pozostał i nie zabierał jej córki Wandy (p. Czakówna) na wieś. Stopnicki jest niby owym damskim protegowanym, gdyż, oprócz Wietrzyckiej, ma go jeszcze popierać Wachterowa (p. Lüdowa), która z nim flirtowała trochę, spotkawszy go

Mniej licznym, niż corocznie, udziałem pobożnych odznaczała się procesja z kościoła św. Karola Boromeusza na Powązkach. Ze szczupłej, kilkadziesiąt osób zaledwie pomieścić mogącej kaplicy przedpogrzebowej, w której aż do czasu ukończenia przebudowy kościoła powązkowskiego odbywają się nabożeństwa, wyruszył pochód, celebrowany przez Jks. dziekana Kulaczkowskiego, na cmentarz. Tu przed ołtarzem w kaplicy grobowej Blochów pierwszą ewangelję odśpiewał Jks. Skarżyński, drugą ewangelję w kaplicy grobowej Laskich i Frenklów wygłosił Jks. rektor Kuliczkowski, trzecią ewangelję w kaplicy grobowej Kisielnickich Jks. Skarżyński, czwartą wreszcie w kaplicy grobowej Epsteinów Jks. rektor Kuliczkowski.

Po każdej ewangelji towarzyszący pochodowi chór miejscowy pod dyrekcją p. Brzostowskiego wykonywał pienia religijne, a jakkolwiek udział pobożnych nie był zbyt liczny, mimo to pośród zgromadzonych dokoła procesji tłumów wydarzyło się kilka zemdleń.

*

Najliczniejszym niezaprzeczenie udziałem pobożnych odznaczała się procesja popołudniowa z kościoła św. Jacka (po-dominikańskiego). Oprócz licznych bractw miejscowych i z innych kościołów, wystąpiło tu w komplecie zgromadzenie szewców warszawskich, którzy w świątyni posiadają ołtarz ze swoim patronem, kilka innych cechów z chorągwiami, oraz kilkanaście siostr miłosierdzia (szarytek) z istniejącego przy kościele zakładu sierot chłopców i szwalni dla ubogich dziewcząt.

Procesję celebrował Jks. Roch Filochowski, kanonik metropolitalny i prokurator kapituły, a ewangelje odśpiewali: pierwszą przy ołtarzu, wzniesionym w głównych drzwiach kościoła św. Franciszka Serafickiego, Jks. Lebiedziński, drugą przed ołtarzem, ustawionym na cmentarzu przy kościele N. Panny Marji, Jks. Dębnicki, trzecią przed ołtarzem, wzniesionym w głównych drzwiach kościoła św. Kazimierza (panien wizytek), Jks. Jankowski, czwartą wreszcie przed ołtarzem, ustawionym na skwerze na Nowem-Mieście, Jks. Janczewski.

Baldachim nad celebransem nieśli członkowie arcybractwa Różańca św.

*

Oprócz wzmiankowanej powyżej, po nabożeństwie niesporem wyszły jeszcze dwie procesje z kościołów: św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i śś. Piotra i Pawła na Koszykach.

Procesję z kościoła św. Karola Boromeusza celebrował Jks. Teofil Jagodziński, kanonik metropolitalny, ewangelje zaś odśpiewali: pierwszą przed ołtarzem, wzniesionym przy rogu ulicy Żelaznej, Jks. Kozłowski, wikarjusz miejscowy; drugą przed ołtarzem, ustawionym przy domu nr. 53 na ul. Chłodnej Jks. Niemiera, prefekt szkół warszawskich; trzecią przed ołtarzem, wzniesionym przy domu nr. 44 na ulicy Chłodnej, Jks. Pętkowski; wikarjusz kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie; czwartą wreszcie przed ołtarzem, stojącym przy domu nr. 14 na tejże ulicy Jks. Bazikowski, wikarjusz Wszystkich Świętych na Grzybowie.

Celebransa podtrzymywali pp.: Borzęcki i Rozwadowski, baldachim zaś nieśli członkowie bractwa miejscowego.

Procesję z kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach celebrował Jks. Wojno. Pochód wyszedł przedewszystkiem na ulicę Nowogrodzką, gdzie pierwszą ewangelję odśpiewał Jks. Seroczyński, kanonik łowicki, drugą przed ołtarzem, wzniesionym na ulicy Leopoldyna, Jks. Słowikowski, trzecią przed ołtarzem, ustawionym na ulicy Wielkiej, Jks. Gniazdowski; czwartą wreszcie przed ołtarzem, ustawionym na ulicy Hożej Jks. Wierzbicki.

Baldachim nad celebransem nieśli okoliczni obywatele, wyróżniający się od reszty otoczenia kolorowemi kokardami.

*

Wszystkim procesjom powyższym towarzyszyły mniej lub więcej licznie reprezentowane cechy z chorągwiami, dziewice w bieli z wieńcami, wstęgami, feretronami i poduszkami, dziewczątka drobne, rzucające pod stopy celebransów żywe kwiaty, oraz niezliczone tłumy pobożnych, pośród których porządek panował wzorowy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Owacje, jakiemi przejeżdżającego na ślub syna do Wiednia księcia Bismarka przyjmowano onegdaj w Berlinie i w Dreznie, świadczą, że liczba niezadowolonych w Niemczech wzrasta i że poważniejsze sfery społeczeństwa poczynają na serjo uczuwać różnicę zdolności i przenikliwości dyplomatycznej u starego kanclerza i tego, który dzisiaj w Berlinie „sam sobie jest kanclerzem”, jak to przewidział niegdyś ks. Bismark.

Wobec tych doświadczeń i rozczarowań nie dziw, że opinja publiczna nie przestaje żywo interesować się kwestją tak zwanego „pojednania się” księcia Bismarka z cesarzem. Świeżo wskazano na znanego nadreńskiego przemysłowca, barona Stumma, jako na pośrednika. Wiadomo, że cesarz Wilhelm odwiedzał go niedawno na zamku Hasberg; po tej wizycie monarszej baron Stumm miał udać się zaraz do Friedrichsruhe, celem zakomunikowania staremu kanclerzowi pewnych słów cesarza, mogących uchodzić za złoty pomost wiodący do zgody.

Przyznać potrzeba, że organy ekskanclerskie umieją w tej całej fazie przejściowej zachować pewną odporną godność, do której nie przyzwyczaiły czytelników. Świeżo założona *Westdeutsche Allgemeine Ztg.*, odbierająca inspiracje z Friedrichsruhe, do wiadomości o tej dobrowolnej wycieczce maklerskiej barona Stumma dodaje — jakoby imieniem jakiegoś mocodawcy—że książę Bismark nie ma za co przepraszać monarchy i za ofiarę obarczenia się pozorem, jakoby *commissione aut omissione* (czynem lub zaniechaniem) zawinił coś wobec niego, nie przyjąłby nawet powtórnie urzędu kanclerskiego, aczkolwiek może być w głębi duszy najmocniej przekonanym, że kierownictwo spraw politycznych przez hr. Capriviego bynajmniej na pożytek Niemiec nie wychodzi. Osobistego zachowania się nie zmieniłby także ks. Bismark, wiedząc o tem, że nie wchodzi tu nawet w grę donmiemany pożytek państwa. Były kanclerz zarówno w obliczu cesarza, jak narodu i historji, ma czyste sumienie, a jest za starym i za mało posiada próżności, aby na resztę dni swojego żywota pragnął cień rzucić.

Na zbytek pochopności do pojednania to nie wygląda.

*

Kongres wiedeński z r. 1815-go postanowił, że pewna część Sabaudji (Chablais i Faucigny) ma pozostać neutralną i że w razie wojny pomiędzy Włochami i Francją terytorja te powinna zająć militarnie Szwajcarja. Ani w r. 1859-ym, ani 1870-ym rzeczpospolita helwecka nie uczyniła użytku z tego przywileju, nie widząc się narażoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo. Tymczasem w r. 1860-ym król Wiktor Emanuel odstąpił—jak wiadomo—Sabaudję cesarzowi Napoleonowi III-mu. Postanowienia protokułu końcowego kongresu wiedeńskiego co do neutralności Chablais i Faucigny pozostały wszakże w mocy.

Obecnie terytorja te zwiedza francuzki minister wojny, p. Freycinet. Jakie popchnęły go w tę stronę pobudki, łatwo wywnioskować z chóralnego podniesienia przez prasę francuzką kwestji owej anachronistycznej neutralności. Dopókiż—wołają naczelni publicyści francuzcy—cierpieć będziemy ten stan rzeczy, iście paradoksalny, który dopuszcza, aby w obrębie granic państwa francuzkiego znajdowały się okolice, których stopa żołnierza francuzkiego dotknąć nie ma prawa?

Zapewne obojętnem to jest dla Włoch, czy garstka kilometrów ziemi, o którą chodzi, cieszy się aż dotąd dobrodziejstwem neutralności: nie o Chablais i Faucigny chodzi Włochom, lecz o Sabaudję francuską, nie o znikomą cząstkę, ale o poważną całość, której dzieje wiążą się z dziejami Italji. Może gdyby nie owa Sabaudja i Nizza, Włochy nie rujnowałyby się na dwunastokorpusową armję i na przywiązanie się do rydwanu przymierza niemiecko-austrjackiego. Poruszenie drobnej kwestji zneutralizowanej piędzi ziemi pogranicznej wskrzesza w gorących sercach italskich pamięć dorywczego błędu, popełnionego przez Wiktora Emanuela, i wzbogaca nowem hasłem program irredenty włoskiej.

Silne wrażenie sprawiła w całej Anglji programowa mowa wyborcza, jaką przed kilkoma dniami wygłosił w St. James Hall w Londynie pierwszy lord skarbu i kierownik większości rządowej w izbie gmin, Balfour. Mowa była oczywistą odpowiedzią na wyzwanie, rzucone świeżo przedtem z Memorialhall przez Gladstone'a. Jest ona programem unjonistów liberalnych. Po wyczerpującej krytyce wywodów Gladstone'a, który z reformy municypalności londyńskiej uczynił kwestję krajową, nadwerężając jej charakter miejscowy, oświadczył sir Artur Balfour, że działalność parlamentu angielskiego w najbliższej przyszłości zamknąć się powinna niemal wyłącznie w ramach — bardzo szerokich zresztą — kwestji socjalnej, która rozwiązaną być musi w drodze ustawodawczej przed upływem dogorywającego stulecia. Torysi—utrzymuje trochę za śmiało mówca—byli zawsze pionierami reformy socjalnej we wszystkich gałęziach pracy.

Dalsze działy programu ministrów liberalnych przedstawiają się dosyć okazale i żywotnie: reforma samorządu w Irlandji, dalsze rozwinięcie planu wielkich budowli, rozpoczętych z niezmiernym dla ludności pożytkiem w tymże kraju; będzie ona stokroć korzystniejszą w swoich skutkach dla mieszkańców Anglji po tamtej stronie kanału św. Jerzego, aniżeli tysiąc parlamentów w Dublinie. Oto odpowiedź na *home rule* Gladstone'a.

Wreszcie zapowiada Balfour reformę ustawy wyborczej w Anglji, przyobiecaną także przez whigów; łączy on ją ze zmianą okręgów wyborczych, która wypaść musi na korzyść Londynu, a uszczuplić liczbę mandatów irlandzkich, niestosunkowo obfitą.

Br. Z.

Na gmach własny.

Śmiałego i zarazem w pełni udatnego eksperymentu Towarzystwo muzyczne dokonało w wieczór sobotni.

Nie zrażając się niepowodzeniem materjalnem ostatniego „festiwalu” we Frascati, wobec myśli przysporzenia funduszu na budowę własnej siedziby („gmachu”), komitet Towarzystwa po wielu debatach przyjął nareszcie podany przez p. Polińskiego, obecnego sekretarza tej instytucji, projekt urządzenia wielkiego koncertu, prawdziwie popularnego w szlachetnem znaczeniu tego słowa.

I rzeczywiście, przy całej powadze artystycznej zawartości programu, ceny przystępne pozwoliły tłumom, żądnym dobrej prawdziwie muzyki, w obszernej widowni cyrku letniego (w Dolinie szwajcarskiej) rozkoszować się szeregiem dzieł wspaniałych, nad którymi jaśniały takie imiona, jak: Glucka, Webera i Wagnera, Szopena i Moniuszki. Doba bieżąca również miała na programie swych przedstawicieli: obok imion takich kompozytorów, jak: Moszkowski i Noskowski, znalazło się imię I. hr. Wielhorskiego, jako przedstawiciela szlachetnego artyzmu niefachowego.

---

w jakichś sentymentalnych wycieczkach po Szwajcarji, ale to wycieczka przerywa się, lamie odrazu. Stopnicki zakochał się w Lucynie Miałkowskiej (p. Trapszówna), którą matka nie wiedzieć dlaczego do klasztoru przeznaczała, a Wachterowa ułatwia mu pozyskanie zezwolenia matki, gdy serce córki zdobył, jak Cezar, w pierwszej chwili. Radzca Rapiszewski (p. Grzywiński) zdobywa posadę, na którą miał popierać Stopnickiego czy Tolskiego, a publiczność, wychodząc z teatru, pyta się zdziwiona i rozczarowana do obietnic autora, w tytule zawartych: „Gdzie tu była jaka protekcja dam?” Niestety, do tego pytania krytyk musi dodać inne, a bardzo przykre, gdy o autora oryginalnego chodzi, o pisarza, który w „Wicku i Wacku” i we „Dworze w Władkowicach” złożył dowody talentu komedjopisarskiego.

Nieprzyjemna to rzecz pytać autora w takich warunkach, co zrobił z tematem, gdzie akcję komedjową w swoim utworze widzi, gdzie charaktery ludzi, którzyby nas choć trochę zająć mogli. Po co pisał Przybylski ten utwór od początku chybiony, a gdy czuł, że mu się komedja nie udała, po co ją wystawiał?

Publiczność przyszła do teatru, bo autor „Wicka i Wacka” dwiema komedjami zasłużył na jej względy i życzliwość; z komedjami autora, któryby sobie nawet poważne zaufanie u publiczności wyrobił, jeżeli kilka razy z kolei daje mi rzeczy słabe, źle obmyślane i opracowane niedołężnie, nie pójdę więcej na jego sztukę, choćby mnie zaciekawiającym tytułem i czerwonym afiszem nanowo do teatru nęcił.

„Protekcja dam” jest najsłabszą ze znanych mi sztuk Przybylskiego, a dziwię się tylko, że autor, przecież już na scenie doświadczony, mający zresztą wielu życzliwych sobie ludzi, nie poradził się kogoś, w którego znawstwo i dobrą wolę by wierzył i nie cofnął sztuki z teatru, unikając zawodu dla publiczności, wielkiej przykrości dla recenzentów życzliwych również sztukom oryginalnym, jak i Przybylskiemu osobiście, wreszcie artystom, którzy tak sumiennie i szczerze talentami i pracą sztukę Przybylskiego poprzeć i utrzymać chcieli.

Pani Ludowa tyle subtelnych szczegółów obmyśliła w swoje roli, panie: Rakiewiczowa i Niewiarowska, Czakówna i Trapszówna (tej ostatniej najbardziej mi żal było, bo pomimo wszelkich jej wysiłków, liryczna jej rola w intencji autora zmieniła się na komiczną i zamiast wzruszać śmieszyła), p. Wolski z p. Frenklem, wydobywający iskry humoru z niczego, p. Prażmowski i p. Grzywiński, porający się z charakterami bez żadnych podstaw i konsekwencyj, wszyscy ci artyści, z których jeszcze kilku osób nie miałem sposobności wymienić przy opowiedzeniu treści sztuki, do której wplątani są Bóg wie po co—wszyscy oni, powtarzam, grali dobrze, starannie i zasługiwali na powodzenie, które nie uwieńczy ich pracy tylko z winy autora. Niechże on się w piersi uderzy i powie sobie, że trzeba tworzyć rozważniej, nie fabrykować sztuk na poczekaniu i wtedy dopiero przemawiać do publiczności ze sceny, kiedy się ma jej powiedzieć coś nowego, rozumnego, a choć przynajmniej coś wesołego.

Kazimierz Zalewski.

Za prolog do koncertu posłużyła pełna romantycznego polotu uwertura „Euryanthe” Webera, wybornie wykonana pod dyrekcją p. Bullerjahna. Następnie scena z aktu drugiego „Orfeusza” Glucka, przypomniała te koncerty popularne w Paryżu, których tak wytrwałym propagatorem był Pasdeloap. W wykonaniu tego arcydzieła przyjęła udział panna Justyna Machwicówna. Złocisty dźwięk tego prześlicznego głosu w poważnie traktowanych frazach na tle chórów rozwijał się strumieniem artystycznym, godnym najpoważniejszego uznania.

Sukcesem więcej popularnego znaczenia cieszyła się następnie artystka w wykonaniu walca Moszkowskiego oraz dodanej nad program pieśni.

Punktem jednak kulminacyjnym było ukazanie się przy fortepianie p. Aleksandra Michałowskiego. Artysta nasz, powitany uraganem oklasków, zasiadł nie do żadnego Bechsteina, ani też Blüthnera, lecz do naszego warszawskiego Kerntopfa, który rzeczywiście poszczycić się może tym przejmującym go duchem ciągłej rywalizacji na drodze pracy i postępu z monopolem obczyzny. Owóż, mistrz Michałowski zasiadł do prześlicznego instrumentu i wykonał tak, jak u nas obecnie tylko on traktować może, zawsze cudny, nieporównany koncert (E-minor) Chopina. Wszystko, co w tem niewyczerpanem źródle melodji pomieścił śpiewak tylu mazurów i polonezów, wszystko to stało się na chwilę własnością słuchaczów, oczarowanych urokiem i dzieła i wykonania.

Niemałoważną rolę w tem grała i nowa szata instrumentacyjna, dokonana przez p. Münchheimera umiejętnie, dyskretnie, w wielu momentach nader dodatnio uzupełniająca oryginał.

Pomimo jednak tych dodatnich stron, dział orkiestry w tem dziele jest tak drugoplanowym, zaledwie dopełniającym w charakterze tła, że wszelkie pokusy podobne uważać zawsze będziemy za zbyteczne, niepotrzebne. To, czem rozbrzmiewa instrument solowy, zwłaszcza przy tak mistrzowskiem traktowaniu, jak Michałowskiego, pochłania uwagę słuchaczów najzupełniej, błyskotliwość zaś przepychu orkiestrowego lub dopełnianie opracowania tematycznego pozbawia dzieło uroku nietykalnej czystości oryginału.

Oprócz tego koncertu, znakomity nasz fortepianista ofiarował słuchaczom nokturn (Fis-minor) i etiudę (Ges-major) Chopina, oraz „Alcestę” Glucka-Saint-Saënsa.

„Ruina” z sonetów krymskich Moniuszki, utwór genjalnego natchnienia, nie mógł zrobić silniejszego wrażenia z powodu niezwykle bojaźliwego traktowania przez chóry.

Z nowości usłyszeliśmy prześlicznego marsza utworu J. hr. Wielhorskiego, rzecz instrumentowaną artystycznie, którą radzibyśmy stale widzieć na programach.

„Pożegnanie Wotana” i otoczenie Brunhildy ognistym pierścieniem z „Nibelungów” Wagnera stanowiło świetny popis orkiestry p. Bullerjahna, który nad program, jakby dla kontrastu, dał intermezzo, pełne wdzięku, z „Naily” Delibesa.

Koncert ten miał jedyną wadę: zbytniej długości, słuchacze jednak nie mogli żalić się na to, gdyż była to biesiada rzeczywiście wspaniała, a pod względem finansowym przystępna.

Wartoby ten eksperyment powtórzyć!

St. C.

Nowa operetka.

Któż jest tem „Dzieckiem szczęścia”, którem jako ostatnią nowością poszczycić się może teatr Nowy?

Niejeden zapewne odpowiedziałby na powyższe pytanie, że w operetce i farsie nie może być tym bohaterem nikt inny, jak tylko p. Ludwik Śliwiński, któremu tak się jakoś wszystko darzy w reżyserskiej pracy.

Zwolennik płci pięknej po przeczytaniu afisza tytuł ten nadałby z ochotą pani Zimajerowej, której ukazanie się w każdej nowości zapowiedzią się staje pewnego powodzenia!

Nakoniec z treści libretta dowiadujemy się, że tem „Dzieckiem” ma być Tristan Florival, włóczęga artystyczny, fotograf z zawodu, obdarzony niezwykłą dozą wybornego humoru, zaopatrzony w jakiś wschodnio-indyjski, przynoszący mu szczęście amulet, zawsze pewien siebie, otwarty, szczery, serdeczny, pełen naiwnej prostoty — rolę tą gra świetnie p. Misiewicz.

Jednak i tego bohatera tytułowego nie możemy poczytać za istotnego bohatera sztuki, jest niem bowiem na pewno autorska para librecistów, złożona z pp.: H. Witmana i J. Bauera.

Rzeczywiście libretto przedstawia całość tak zręcznie skombinowaną i urozmaiconą tysiącem konceptów, nieraz nader udatnych, że sama tkanka dramatyczna zająć może widzów i słuchaczów.

Rzecz się dzieje w Szkocji na zamku wielce bogatej i jeszcze więcej rozrzutnej lady Sylwji Rockhill. Daje to sposobność do zużytkowania kostjumów malowniczych, zachowanych do naszych czasów. Wesoła wdówka, goniąc za zabawami, doszła nareszcie do kresu, w którym urzędnik sądowy, przypominając fatalną konieczność płacenia długów, nakłada pieczęcie na wszystkie drogocenne przedmioty.

Z przykrego położenia wybawić może tylko wyjście za mąż. Sylwja (p. Święcka) nie chce jednak zaślubić swego ukochanego Sir Edgara (p. Olszewski), boć wedle praw operetkowych małżonek za długi swej żony musiałby się udać do więzienia. Potrzeba więc manekina, którym ma być biedny Florival, jako ofiara zemsty za porwanie arcyniewinnego, przelotnego pocałunku z ust Sylwji.

Florivalowi uśmiecha się myśl połączenia się z tak miłą osóbką, chociaż serce jego skłania się raczej ku Betty zwanej „Smieszką” (któżby ją grał, jeżeli nie p. Zimajerowa?), osóbkę równie dobrą, sympatyczną, szczerą, jak on sam. Napróżno bogaty bankier Rolf Butterfield (p. Rzecznik) stara się o rękę Sylwji, którą wybawićby mógł odrazu z kłopotów, napróżno trójka typowych dragonów angielskich, do których szeregu należy i sir Edgar (pp.: Olszewski, Dyliński i Rutkowski) atakują wdówkę—chęć zemsty przezwycięża wszystko, akt notarjalny łączy Sylwję z Florivalem. Ale mści się również i zakochany bankier płacąc długi Sylwji, i tym sposobem niespodziewanie plącząc kapryśną donnę w siatkę nieprzewidzianych okoliczności.

Po wielu arcyzabawnych zawikłaniach, ponieważ rzecz cała odbywa się na tle stosunków wielko-brytańskich, dowiadujemy się nakoniec, że wesołe dziecko szczęścia jest w rzeczywistości młodszym bratem nieboszczyka męża Sylwji, a więc dziedzicem nieprzebranych bogactw i zarazem wedle praw zwolnionym z więziów, narzuconych przez małżeństwo z wdową po bracie.

Rzecz naturalna, że Florival zwraca się ku „Śmieszce”, a chór ogólny wybucha hymnem na cześć pary, życząc im równie szczęśliwej progenitury!

O partycji K. Millöckera da się powiedzieć, że w głównych zarysach jest ona powtórzeniem swych poprzedniczek. Jednostajność ciągle powtarzających się rytmów walca, polki i marsza stanowićby mogła zarzut arcypoważny, gdyby nie to, że przybraną jest w szatę instrumentalną, istotnie udatną, pełną werwy i humoru. Zresztą miłośnicy lekkiej muzy nie żądają bynajmniej nowości, zadowalniając się potokiem melodyj, powtarzających się potysiąckroć. W każdym akcie znajduje się ilość kupletów niezliczona, a o to najwięcej chodzi rozbawionym słuchaczom.

Z szczególniej wyróżniających się epizodów zasługują na zaznaczenie: wejście Florivala i kołysanka Betty w akcie pierwszym; tercet dragonów (powtarzany kilkakrotnie) i finał aktu drugiego, zakreślony szeroko, a jednak nie przekraczający miary operetkowej; wreszcie pieśń „z echem” Florivala, oraz wstawka p. Zimajerowej, którą primadonna śpiewa z nieporównaną finezją i humorem. O epizodzie tym śmiało rzec możemy, że jest on ozdobą całej partycji, nosi zaś pod względem muzycznym charakter wybitnie straussowski.

„Dziecko szczęścia” wystawiono nieledwie z przepychem. Jest to całość, obmyślana i wykończona z starannością, zaszczyt przynoszącą reżyserji. Nietylko zewnętrzna strona, rozwinięta w wielu nader malowniczych grupach i obrazach, ale i część muzyczna również wyróżnia się wykończeniem, dosięgającem artyzmu. Instrumentacja oryginalna iskrzy się dowcipem, barwnością, wytwornością.

Słowem, „Dziecko szczęścia” zasługuje na to, aby było niem nietylko w ciągu sezonu bieżącego. Repertuar teatru Nowego zyskał nowe źródło zasłużonego, długotrwałego powodzenia.

St. Ciechomski.

Trochę aforyzmów.

Brat zmarłego austrjackiego uczonego i męża stanu, byłego ministra Leopolda Hasnera, wydał świeżo kilka prac jego pośmiertnych.

W zbiorku tym spotykamy garść aforyzmów, z pomiędzy których kilka godniejszych uwagi powtarzamy:

„Zdaniem człowieka jest przedewszystkiem być *człowiekiem*. Przekonany jednak jestem, iż łatwiej dworakiem, niż człowiekiem zostać; wielu z pomiędzy błyszczących na stanowiskach swoich mimo to minęło się z powołaniem.

Zdarza się, iż genjuszów mianujemy głupcami, częściej wszelako głupców genjuszami tytułujemy.

Gdybyśmy byli tak odważnymi, jak żądamy, aby odważnymi byli inni, jakże odważnymi bylibyśmy wszyscy!...

Genjusz sam w sobie nigdy nie bywa *narodowym*. „Niemiec tylko mógł napisać „Fausta”. Nie; tylko Goethe mógł go napisać. Do stóp genjusza od czasu do czasu może się coś wprawdzie narodowości przylepić; iskra jednak jego spoczywa sama w sobie, w powszechnem zastosowaniu go.

Nie każdemu wolno nam ješt dawać nauki, od każdego jednak uczyć się nam wolno.

Niechże mnie nikt nie zapewnia, iż „dobrym jest człowiekiem”, „uczciwym burszem”, wierzę bowiem tylko temu, który mi żadnych nie daje zapewnień.

Nieszczęście jest mydłem, którem nas Bóg zmywa do czysta. My jednak, jak dzieci, zmywani krzyczymy.

Życie zbyt często bywa dla nas sfinksem: Początek piękny, zakończenie okropne, wszystko razem zagadka.

Religijność wielu ludzi zasadza się na wypełnianiu przykazań kościelnych, wykraczaniu zaś przeciw przykazaniom Bożym.

Nietylko wypowiadanie rzeczy nierozsądnych, ale najrozumniejszych do niewłaściwego jednak ucha, głupstwem jest; to ostatnie nawet większem, niż pierwsze.

Lepiej z rozsądnym mówić o głupstwach, jak z głupcem o rzeczach rozsądnych.

Nie bądź zbytnio uprzejmym, zbyt wielu pozyskasz sobie tem przyjaciół.

Dziwna rzecz! Kobiety rzadko zjawiają się zawcześnie. często zapóźno, nigdy w porę.” (=)

KONKURS DRAMATYCZNY.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu naszej redakcji pierwsze posiedzenie osób, zaproszonych do rozstrzygnięcia konkursu dramatycznego.

Z liczby 37-miu prac nadesłanych, które wyszczególniliśmy w n-rze z d. 17-go b. m., wyłączono tylko jedną, n-rem 36-ym oznaczoną, mianowicie komedję „Alfons”, ponieważ dotąd rękopis nie nadszedł, zapowiedź zaś, wprawdzie datowana przez autora d. 14-go b. m., nosi stemple pocztowe d. 16-go b. m.

Wszystkie prace, w liczbie 36-ciu, rozdzielono przez losowanie pomiędzy 9-ciu członków komisji konkursowej, przyczem postawiono za zasadę, iżby każda praca czytana była przynajmniej przez 2-ch członków.

W miejsce uchylającego się dla braku czasu p. Władysława Bogusławskiego i w miejsce zmarłego ś. p. Jana Tatarkiewicza, do udziału w pracach komisji zaproszono pp.: Czesława Jankowskiego i Ignacego Matuszewskiego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst rozporządzenia o zmianie normy wydatków na pożywienie i przewóz aresztantów, przesyłanych po za linję etapów w gubernjach Królestwa Polskiego. W rozporządzeniu tem, pomiędzy innemi, oznaczona została norma opłaty za podwody dla chorych aresztantów, kalek, kobiet i małoletnich, przesyłanych po za linją etapów w Królestwie Polskiem, a mianowicie: od 13-go października do 13-go kwietnia za podwodę jednokonną po 3 kop. i za parokonną po 5 kop. od wiorsty w jedną stronę; od 13-go kwietnia do 13-go października za jednokonną podwodę po 6 kop., a za parokonną po 8 kop. od wiorsty w jedną stronę.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, dotyczące etatu kancelarji rady miejskiej dobroczynności publicznej w Warszawie. Etat zatwierdzono d. 5-go kwietnia r. b. i wydrukowany jest w *Zbiorze praw* z d. 15-go b. m. Wynosi on rocznie 13,800 rs., które pokrywane być mają z funduszów miejskich.

= W *Praw. wiestn.* ogłoszono szczegółową instrukcję, dotyczącą środków ostrożności (kontroli sanitarnej, opieki nad chorymi, dezynfekcji i t. d.) na głównych arterjach komunikacji wodnej w razie pojawienia się epidemji cholerycznej. Oddzielna instrukcja, opracowana przez departament lekarski, mówi o dezynfekcji towarów, przewożonych przez stacje kwarantannowe. Niebawem podobne stacje otworzone zostaną w Aschabadzie, Czar-dzui i Uzun-Ada.

= *Birż. wied.* donoszą, iż komitet ministrów w d. 9-ym b. m. zatwierdził organizację „Towarzystwa kanalizacji w Kijowie” z kapitałem 1,600,000 rs. Towarzystwo ma urządzić kanalizację w Kijowie i eksploatować ją następnie w ciągu 36 lat.

= *Mosk. wied.* zapewniają, że p. minister finansów J. A. Wyszniegradzki, w d. 13-ym sierpnia obejmie już zarząd ministerjum.

= Rada zarządzająca instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji zawiadamia, iż na przyszły rok szkolny przyjmowani będą studenci na pierwszy kurs. Przyjętych zostanie tylko 60-ciu studentów. Do instytutu mogą się zapisywać uczniowie, posiadający świadectwa dojrzałości

z gimnazjów, oraz ci, którzy ukończyli kurs gimnazjów realnych z klasą uzupełniającą. Prośby o przyjęcie składać można do d. 1-go września. Opłaty za lekcje wynoszą 50 rs. rocznie. Instytut w nadchodzącym roku szkolnym nie będzie rozporządzał żadnemi stypendjami ani wsparciami. Do podań należy dołączać po trzy egzemplarze fotografij.

= *Warsz. Dniewn.* czytamy: „Nie mija prawie dzień, aby na punkty pograniczne kraju tutejszego nie przybywali powracający z Brazylji emigranci, a niekiedy przybywają oni nawet znacznemi partjami. I tak, w d. 12-ym czerwca pruskim pociągiem pasażerskim, przychodzącym do Mławy wieczorem o godz. 11-ej, przyjechało 37 osób wracających z Brazylji. Były to po większej części wdowy, albo też wdowcy z małoletniemi dziećmi. Większa ich część jest rodem z gubernji płockiej, są jednak też trzy rodziny z gubernji kaliskiej i jedna z wołyńskiej. Przez Granicę znów w d. 7-ym b. m. powrócili: mieszkanka m. Białegostoku Michalina Kalmoszewiczowa, 11-go pochodzący z gub. wołyńskiej Wilhelm Krauze z synem i z gub. łomżyńskiej Ryszard Motyliński, a nazajutrz mieszkaniec m. Warszawy Franciszek Brożynia. Wszystkie te osoby odesłane zostały przez władze na miejsce pochodzenia."

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* ogłoszono co następuje: „Podczas objazdów miasta zauważyłem, iż pomimo ogłoszonego rozporządzenia J. E. Głównego Naczelnika kraju, którego mocą obowiązek oczyszczania i polewania alei Jerozolimskiej włożony został na zasadach ogólnych na właścicieli domów, położonych przy alei Jerozolimskiej od Nowego Światа do ul. Smolnej i od ul. Smolnej do Wisły, część niższa wspomnianej alei nie bywa polewana wodą. Mieszkańcy tej dzielnicy i osoby przejeżdżające ponoszą z tego powodu przykrości, wynikające z tworzącego się kurzu. Chcąc temu zaradzić, polecam komisarzom cyrkułów łazienkowskiego i Nowego Świata zobowiązać właścicieli posesyj wzmiankowanych, aby bezwarunkowo zarządzili oczyszczanie i polewanie niższej części alei Jerozolimskiej, tak, ażeby każdy z nich uskuteczniał to przed domem swoim na połowie ulicy i w czasie przepisanym. Nad wykonaniem niniejszego rozporządzenia należy rozciągnąć dozór odpowiedni, z winnymi zaś postępować według prawa właściwego."

= Z uwagi na otrzymane zażalenia na hałasy i niepokój, jakie w wielu domach sprawiają bawiące się i swawolące na podwórzach dzieci, i przekonawszy się, iż zażalenia te są słuszne, p. oberpolicmajster m. Warszawy polecił rozporządzeniem, zamieszczonem w dzisiejszej *Gaz. polic.*, ze względu, że podobnego rodzaju zakłócenie spokojności jest bardzo przykrem, zwłaszcza dla osób chorych, zwrócić na to uwagę właścicieli domów, oraz zalecić stróżom, ażeby nie dozwalali na takie zabawy i swawole, które mogą niepokoić lokatorów, zwłaszcza w porze obecnej, kiedy okna mieszkań prawie ciągle są otwarte.

= Ogólne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego odbędzie się w sobotę, dnia 25-go czerwca, o godzinie 8-ej wieczorem, w resursie Kupieckiej. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z miesięcznej działalności zarządu; obejrzenie wystawionych koszów kwiatowych, zebranie głosów; sprawozdanie delegacji do Łodzi, o postępie robót około urządzenia wystawy; rośliny sezonowe przedstawi dr. St. Markiewicz, zakończy sesję losowanie roślin.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż za pozwoleniem p. oberpolicmajstra w dniu 29-ym b. m., we środę, w Warszawie, w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie 9-ej zrana, nastąpi zebranie koleżeńskie wychowańców gimnazjum radomskiego, którzy w r. 1866-ym znajdowali się w klasie 7-ej. Bliższych szczegółów zebrania udzielają: pp. Antoni Kozłowski (Pańska nr. 10), Feliks Mierzejewski (Marszałkowska nr. 116), Władysław Rytel (Długa nr. 29) i Franciszek Sobestjański (Zielna nr. 15).

= Na wczorajszych wyścigach na polu mokotowskiem zgromadziło się osób 6754; pojazdów wewnątrz hipodromu było 26.

= Przyjechali do Warszawy: senator r. t. Małkowskij z Petersburga i zarządzający stadniną rządową janowską, rz. r. st. hr. Nierod z Janowa; wyjechali zaś: r. t. Neidbardt za granicę; senator r. t. Hazenwinkel do Petersburga; kurator okręgu naukowego warszawskiego, r. t. Apuchtin do Nowej Aleksandrji; wicegubernator suwalski, rz. r. st. Zauszkiewicz do Suwałk; naczelnik dyrekcji naukowej siedleckiej, rz. r. st. Dobrowolskij do Siedlec; naczelnik dyrekcji naukowej łódzkiej, rz. r. st. Abramowicz do Łodzi i członek izby sądowej, rz. r. st. Briuchaczew do Biały w gubernji siedleckiej.

= Prof. Władysław Kwietniewski wyjechał dzisiaj ponownie do Petersburga w sprawie kasy zjednoczenia kasy kolei wiedeńskiej.

= P. Edward Epstein, konsul perski, powrócił w dniu wczorajszym z Berlina.

= W tych dniach po długich cierpieniach zmarł w Warszawie członek III-go departamentu cywilnego tutejszej izby sądowej, Mikołaj Kapustrianskij.

= Zgon.

Z depeszy, otrzymanej przez jednego z przyjaciół naszego pisma, czerpiemy wieść, iż w majątku rodzinnym Łabunowie zmarł wczoraj młody, bo zaledwie 25 lat wieku liczący hr. Władysław Zabiełło, syn hrabiego Henryka i Jadwigi z Komarów.

Suchoty galopujące przecięły pasmo życia tego młodzieńca, którego zgon przedwczesny budzi szczery żal nietylko w licznem kole spokrewnionych rodzin, lecz niemniej i wśród wszystkich tych osób obcych, które miały sposobność poznać dzielny jego charakter i zacne serce.

= Z teatru.

* *Warsz. Dniewn.* pisze: „Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że w miejsce jenerał-majora Palicyna pełniącym obowiązki prezesa teatrów rządowych warszawskich mianowanym zostaje starszy urzędnik do szczególnych poruczeń przy Jenerał-Gubernatorze warszawskim pułkownik A. A. Karandiejew, który w tych dniach rozpocznie sprawowanie tych obowiązków."

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Wolny strzelec" (występ p. Jeromina), w Letnim „Czyja wina" i „Protekcja dam" (po raz drugi), a w Nowym „Dziecko szczęścia" (po raz trzeci).

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Wielkim złożą się: akt pierwszy „Jana z Lejdy", „Rycerskość wieśniacza" (występ panny Lantes i p. Prévosta) i „Wieszczka lalek".

* „Protekcja dam" Przybylskiego ukaże się jutro po raz trzeci na deskach teatru Letniego.

Widowisko rozpocznie „Pożar w klasztorze".

* Teatr Nowy wystąpi jutro po raz czwarty z operetką Millöckera „Dziecko szczęścia", która w dalszym ciągu dawana będzie codziennie do końca tygodnia.

* Tylokrotnie zapowiadany i odkładany melodramat D'Ennery'ego i Cormon'a „Głośna sprawa" ukaże się po raz pierwszy w nadchodzący piątek na scenie teatru Wielkiego w następującej obsadzie panie: Barszczewska, Borkowska, Dworzecka, Gilska, Leszczyńska, Mirecka, Niewiarowska, Rakiewiczowa, Szymańska, Trapszówna i Quellerówna; panowie: Bolesławski, Borawski, Boczkowski, Grzywiński, Krogulski, Kruszewski, Leszczyński, Nowicki, Narkiewicz, Prohazka, Rapacki, Trapszo, Tylicki i Żybarski.

„Sprawa" otrzyma nowe dekoracje, rekwizyty i kostjumy z epoki Ludwika XV-go.

W akcie 2-im, przedstawiającym obóz francuzki będzie na scenie przeszło dwieście osób; otoczenie króla ukaże się na koniach.

* Belle-vue przygotowuje operetkę Varnega „Dziesięć dni w Pirenejach" i farsę lokalną „Rozkosze Warszawy", ilustrowaną muzyką Karola Nowackiego.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 485, w Letnim 524, w Nowym 674; w teatrzykach: w Belle-vue 293, w Wodewilu 134, w Eldorado 270; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 2450; wczoraj: w teatrze Wielkim 698, w Letnim 845, w Nowym 674; w teatrzykach: Belle-vue 530, w Wodewilu 406, w Eldorado 204, na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 1640 osób.

= Z teatrzyków.

(W. K.) Nowość i wznowienie przyniosły nam ostatnie afisze ogródkowe: w sobotę odegrano w Eldorado „Zaklęty dwór", melodramat w 5 aktach ze śpiewami i tańcami, wykrojony przez *XX.* z powieści Wł. Łozińskiego, wczoraj zaś w Wodewilu „Głośną sprawę" d'Ennerye'go i Cormona, utwór sceniczny w sześciu obrazach, utwór niemłody, choć „jary", okaz sztuki bulwarowej, jednej z około 200-tu prac pierwszego z wymienionych autorów.

Dzieje niewinnie skazanego na dożywotnie galery za zamordowanie żony Jana Renaud, skazanego na podstawie zeznań 5-letniej córki jego, po 12-tu zaś latach odszukano rzeczywistego zbrodniarza i „zwycięztwo cnoty", oto treść „Głośnej sprawy", którą paru tylko słowami przypominamy, raz, że sztuka ta już na wielu scenach naszych ograna, powtóre, że niebawem z okazji wystawienia jej w teatrze Wielkim wytrawny sprawozdawca nasz, Kazimierz Zalewski, zapewne omówi ją szczegółowo.

Wodewil jeszcze i trupa p. Czystogórskiego obchodzą nas tu bliżej, a obchodzą tem więcej, ile że, najeżona grubemi efektami, wprawną ręką autora jej w żywą uposażona akcję „Sprawa" obszerne daje wykonawcom pole do popisu.

Owóż zaznaczając, iż całość szła składnie i gładko, czem oddajemy sprawiedliwość zasługom reżysera trupy, p. Halickiego, podnosimy pełną szczerych akcentów grę p. Kisielnickiego (Jan Renaud) i p. Solskiej (Adrjanna) ze zrozumieniem rzeczy cieniowany djalog p. Puchniewskiej, dobrą charakteryzację p. Swaryczewskiego i wcale udatne naszkicowanie figury sierżanta Chamborau, przez p. Szelągowskiego, Sabincię Zielińską tak oklaskiwano, że psutemu zawczasu dziecku my od siebie nie mamy nic do powiedzenia.

Zarzuty nasze zamykamy w zaznaczeniu afektacji w grze panny Szymborskiej i monotonji p. Halickiego, który obszernej roli zbrodniarza, podszywającego się pod osobę i tytuły hrabiego de Marnas, jednym bodaj, szczegółem, wykazującym pomysłowość artysty, nie urozmaicił.

„Głośna sprawa", wystawiona starannie, właściwym i jedynie właściwym wydaje nam się nabytkiem dla Wodewilu, to też rokujemy jej tam powodzenie.

I jeszcze, ze względu na przyszłe przedstawienia sztuki powyższej, drobna uwaga: czy nie byłoby najstosowniej owo nieszczęśliwe *„collier"*, które w ustach wykonawców bywa i „tym" i „tą" i „tem" zastąpić *naszyjnikiem* i przeciąć tym sposobem wszelkie spory gramatyczne co do rodzaju niepotrzebnie importowanego wyrazu.

„Zaklęty dwór" zaledwie że na wzmiankę zasługuje. Rzecz przerobiona nieudolnie, wydaje się czytaną ze sceny powieścią, wykonanie zaś niżej stoi krytyki. Nikt poprostu nie umiał roli, tak, iż i panna Piotrowska, jedynie w otoczeniu swojem dorastając całości, grę zastąpiła jąkaniem.

Wielki to grzech u aktora zbywać publiczność suflerem i wielka dla niego samego krzywda, to też radzimy p. Smotryckiemu unikania na przyszłość popisywania się z niedouczonemi nowościami.

Zresztą i „Zaklęty dwór" nie odpowiada ramom „Eldorada", gdzie hrabiowie i książęta winni ustąpić miejsca ludowi i mieszczaństwu, dowodem tego choćby w omawianej sztuce figury Gomuły i Puczuła których przedstawiciele, pp. Mirecki i Więckowski, jakoś najswobodniej się obracali.

= Kolonje letnie.

Na ręce skarbnika kolonij letnich, dyrektora Czajewicza, wpłynęły następujące ofiary: od p. S. Bregmana rs. 15, od p. Walerji Marrené rs. 3, od Brońci Preis rs. 2.

W dniu jutrzejszym, we wtorek, o godz. 11-ej przed południem z dworca wiedeńskiego wyjeżdża 25 chłopców do nowo urządzonej kolonji w Rudzie Pabjanickiej.

Wyjeżdżają tam wyłącznie żydzi; jest to kolonja, urządzona na trzy sezony 4-tygodniowe, tak, że przez lato znajdzie w niej pomieszczenie 75 chłopców.

Przeznaczone są do wyjazdu dzieci słabowite, rodziców najuboższych, a niemal wyłącznie uczęszczające do wzorowo prowadzonych ochron i warsztatów gminy żydowskiej.

Urządzenie kolonji w Rudzie Pabjanickiej zostało umożliwione ofiarnością właściciela tej miejscowości, p. Jakuba Loewenberga, a nadewszystko niesłychanie szczodremi ofiarami zamożnych przemysłowców i kupców żydowskich.

Opłakany stan zdrowia i sił dzieci żydowskich stwierdzono przy superewizji dokonywanej, przez lekarzy biura kolonij.

Obok niedostatku niemało się do takiego stanu przyczynią i niechlujność.

To też organizatorowie kolonij dołożyli wszelkich starań, by przeciw temu złemu podziałać, by wdrożyć te dzieci w tryb życia, odpowiadający wymaganiom ochędóztwa i hygjeny.

Dziś rano wszyscy wyjeżdżający są obowiązani do kąpieli pod dozorem lekarzy i dozorcy.

Dozorcą kolonji w Rudzie Pabjanickiej jest p. Halpern, doświadczony już na tem polu człowiek, dający rękojmię utrzymania należytej karności i ładu wśród dzieci, wyjątkowej energji w prowadzeniu wymagających.

Delegatem biura dla tejże kolonji jest dr. Antoni Natanson.

Począwszy od jutra do czwartku włącznie w strzelnicy na Nowym Świecie będzie się odbywał konkurs strzelniczy na pistolety i sztucery za nagrodami w przedmiotach.

Dochód z konkursu będzie użyty na zakup odzieży dla dziatwy, przyjętej na drugi sezon kolonij letnich.

Przy kasie w strzelnicy zasiądą: we wtorek panie: Helena Eydziatowiczowa z córką Heleną, hr. Walewska z córką Lilą i bar. Zofja Hartinghowa; we środę panie: z Beelów Stanisławowa Frölichowa, z Michałowskich Józefowa Grosserowa, bar. Hartinghowa, z Rakowskich Alfonsowa Szamowska z pannami: Wandą Rekowską i Wandą Jarochowską.

Lista gospodyń na ostatni dzień konkursu jeszcze nieułożona.

= Wybory.

Zapowiedziane wybory do kasy zjednoczenia kolei

wiedeńskiej dokonane zostały w dniu onegdajszym we wszystkich wydziałach.

Wybierano jednocześnie do zarządu kasy i do rady wielkiej, a największą liczbą głosów utrzymali się następujący kandydaci:

Do zarządu:

Ze służby ogólnej pp. Rościszewski, Siesicki i Śniechowski; ze służby ruchu pp.: Rudakowski, Fochtman; ze służby mechanicznej pp.: Stroński, Kormiński; z drogowej pp.: Koliński, Heilpern; ze służby ekspedycyjnej p. Cieśliński.

Do rady:

Ze służby ogólnej pp.: Diermajer, Samborski, Wichert, Ginejko; z ruchu pp.: Szawłowski, Chlumna, Kobyliński; z mechanicznego: pp. Brandel, Grabowski, Schram; ze służby drogowej: pp. Wolski, Kozłowski, Kamiński; z ekspedycyjnej: pp. Schonert, Jaroszewski.

Obliczenie wszakże kartek wyborczych nastąpi dopiero po nadejściu głosów z linji; do tego więc czasu wymienione powyżej osoby występują tylko w charakterze kandydatów.

= Kasa zjednoczenia.

Wczoraj, w godzinach południowych, w lokalu wydziału mechanicznego na kolei wiedeńskiej, p. Wojno udzielał interesowanym objaśnień co do przebiegu sprawy zamierzonej likwidakcji kasy zjednoczenia.

Zaznaczając tylko sam fakt, nadmieniamy, iż z objaśnień mówcy najważniejszą była wiadomość, iż co do czasu zlikwidowania kasy żaden ostateczny termin nie został jeszcze przyjęty.

Może on nastąpić prędko, może się też zarówno i przeciągnąć bardzo długo.

W obecnej chwili sprawa pozostaje w rękach odpowiednich referentów, poczem, po wyrzeczeniu o niej opinji poszczególnych ministerjów, przejdzie na posiedzenie komitetu ministrów, który o warunkach likwidacji i terminie jej stanowczo zadecyduje.

Nadmienić tu tylko wypada, że jeżeli decyzja ta nie nastąpi przed 27-ym lipca, to jest terminem nadesłania projektów likwidacyjnych wszystkich kolei, wówczas przy roztrząsaniu kolejnem odnośnych projektów sprawa kasy zjednoczenia może uledz dłuższej zwłoce.

O innych objaśnieniach mówcy pomówimy następnie, dodajemy tylko, iż z trzech delegatów kolei wiedeńskiej, p. Kwietniewski wraca niezwłocznie do Petersburga, ażeby nie stracić ani na chwilę z oczu przebiegu interesu.

= Nieudana wyprawa.

Jeszcze jeden naśladowca nieszczęśliwego Leroux, p. W. Szydełkiewicz, miał się wczoraj popisywać w Promenadzie.

Istotnie balon wzniósł się w powietrze, ale nie wyżej nad 400—500 stóp i dlatego p. S., obawiając się snać, że przy tak nieznacznej wysokości spadochron może się nie otworzyć, nie zdecydował się na niebezpieczny skok i wraz z balonem, opuszczającym się coraz niżej, spadł na ziemię na łączce pod Sielcami.

= Złodziej ukarany.

W dniu wczorajszym, o godzinie 9-ej wieczorem, publiczność, zgromadzona na przystani statków parowych Górnickiego na Kępie, była świadkiem krwawego zajścia.

Zamieszkały przy ul. Długiej pod nrem 12-ym p. Grodzicki spostrzegł, iż w tłumie skradziono mu złoty zegarek wartości 180 rs.

Jednocześnie spotkało to samo p. Gierejskiego i dwóch innych pasażerów.

P. Gr. porozumiał się z nimi, radząc, ażeby o kradzieży przemilczeli, a natomiast zwracali baczną uwagę na otoczenie.

Rezultatem było schwytanie barczystego mężczyzny w chwili, gdy odrywał zegarek od łańcuszka jednego z pasażerów.

Złodziej jednym susem zbliżył się do brzegu gabaru i z błyskawiczną szybkością wrzucił jakieś przedmioty do Wisły.

Natenczas rozdrażnione ofiary kradzieży, w połączeniu ze spacerowiczami, rzucili się na rzezimieszka, przewrócili na pokład gabaru i wymierzyli sobie doraźną sprawiedliwość.

Przybyły na przystań strażnik ziemski już nie mógł zapobiedz następstwom zemsty.

Publiczność okrwawionego złodzieja związała sznurami i w przytomości strażnika dopełniła rewizji, znajdując w czapce i kieszeniach zegarek złoty, należący do p. Gr., srebrny niewiadomego właściciela, a wreszcie świstawkę, jakiej rabusie używają do porozumiewania się w porze nocnej.

Wciąż związanego przeniesiono na statek, za przybyciem zaś na przystań warszawską, oddano w ręce policji.

= Kradzież.

W dniu dzisiejszym nad ranem, między godz. 1-szą a 3-cią, niewiadomy złoczyńca dostał się przez okno do pokoju konduktorów dyżurnych na dworcu kolei terespolskiej i okradł ich z ubrania i zegarków; strata wynosi około 100 rs.

= Z huśtawki.

Zamieszkały w domu przy ul. Żelaznej pod № 82-im Władysław Walwein spadł z huśtawki przy ul. Kaczej pod № 10-ym i złamał prawą rękę i nogę.

Odwieziono go do szpitala św. Ducha.

= Przejechanie.

Nocy dzisiejszej, około godz. 12-ej, powóz prywatny, przejeżdżający przez ul. Bracką, najechał na stróża nocnego, który uległ poważnym obrażeniom na całem ciele.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Winny wypadku umknął.

= Pęknięcie rury.

Na Starem Mieście, naprzeciw domu pod № 34-ym, pękła rura wodociągowa, a woda, wydobywająca się przez bruk, zalała całą prawie ulicę, zrządzając szkody w piwnicach, do których dostała się przez okna.

= Bójka.

Nocy wczorajszej szewc, Adam Petelt, zamieszkały przy ul. Dzielnej pod № 88-ym, posprzeczawszy się z żoną mularza, Rozalją Wrońską, zadał jej niebezpieczną ranę w szczękę.

Ofiarę kłótni odwieziono do szpitala wolskiego.

= Wściekły pies.

W podwórzu domu pod № 20-ym przy ul. Browarnej pies, z widocznemi oznakami wścieklizny, rzucił się na psa, należącego do Franciszka Zająca.

Zwierzę zapienione zabito natychmiast, pokąsane zaś odesłano do Dytwalda.

= Samobójstwo.

Wczoraj wieczorem, na stacji kolei nadwiślańskiej Jabłonna, jakiś nieznany, dość przyzwoicie ubrany jegomość, położył się na szynach na chwilę przed nadejściem pociągu spacerowego № 16, przychodzącego do Warszawy o godz. 10-ej m. 40 wieczorem.

Zamiar desperata powiódł się najzupełniej; koła parowozu odcięły mu głowę.

Z powodu tego wypadku pociąg przetrzymano na stacji Jabłonna przeszło pół godziny.

+ Jak się dowiaduje *Tygodnik kolejowy i ekon.*, z inicjatywy głównego dyrektora departamentu przemysłu i handlu spodziewane jest niebawem przybycie do Łodzi głównego inspektora fabrycznego, p. Michajłowskiego, z Petersburga w sprawach służbowych.

+ Otwarcie sezonu.

Onegdaj w odświeżonym i powiększonym teatrze ciechocińskim rozpoczęła przedstawienia trupa dramatyczna i operowa p. Sarnowskiego.

Dano „Barona cygańskiego”.

Trupa składa się przeszło z 30-tu osób.

Zapowiadają wkrótce „Halkę”, „Cavallerię rusticanę” i „Ptasznika z Tyrolu”.

Na repertuar dramatyczny składają się: „Koniec Sodomy”, „Szalony pomysł” i „Dom warjatów“.

Na przedstawieniu pierwszem teatr był przepełniony.

+ Echa radomskie.

Ferje w sądzie okręgowym radomskim rozpoczęły się z końcem ubiegłego tygodnia.

Według urzędowych raportów, stan urodzajów w całej gubernji radomskiej zupełnie dobry.

Jeżeli podczas zbiorów pogoda dopisze, rolnicy mogą liczyć na obfitość plonów.

Oby tylko dopisały ceny.

Z Opoczna doszła nas wiadomość, że osadę Odrzywór, w pow. opoczyńskim, dotknęła klęska pogorzeli.

Kilkadziesiąt budynków stało się pastwą płomieni; wiele rodzin utraciło całe mienie.

Na torze.

Wczorajszy, siódmy z rzędu dzień gonitw na mokotowskiem polu, nosił na sobie charakter wybitnie zaściankowy.

Nagrody niewielkie, koni mało, ożywienie bardzo blade, nawet obroty w totalizatorze niezbyt wysokie, pomimo niedzieli — oto wszystko, co da się powiedzieć o wczorajszym mityngu. Zgromadziło się nas dosyć na trybunach i w hipodromie, ale gdzież bywa pusto w dzień niedzielny, zwłaszcza jeżeli pogoda nie zawiedzie.

Jak się rzekło, ożywienie było mierne. Bo naprzykład kogóż zainteresować może bieg pierwszy, *Beaten handicap*, o nagrodę rs. 600, skoro biorą w nim udział tylko dwa konie J. Dobrogosta: „Australian” i „Złota rybka”? Któż przewidzieć zdoła, jakie rozkazy z góry otrzymali dżokeje? To też oba rumaki sumiennie przebiegają przestrzeń dwuwiorstową, poczem „Australian” w 2. m. 42 sek. staje pierwszą u mety, wyprzedziwszy towarzyszkę biegu o parę długości.

Rozumie się, że totalizator pozostał bezczynnym.

Dwa również konie startują do nagrody „Foscari” o rs. 300 na dystansie 1 w. 300 sążni, mianowicie p. Wrangla „Ho-Bank” i p. Reszkego „Braganza” pod A. ks. Lubeckim. Klacz borowieńska bez walki zwyciężyła w 2 m. 3 sekundy.

Totalizator główny „zapomniał się” tak dalece, iż zamiast czternastoma, 16-ma rublami honorować zaczął zwolenników „Braganzy”. Spostrzeżono się jednak szybko i hojność totalizatorową we właściwe ujęto karby.

Z kolei nastąpił bieg o nagrodę „Totalizatora” w sumie rs. 400 dla ogierów i klaczy wszystkich krajów. U startu widzimy: J. Reszkego gniadą „Kundry”, E. Korsaka „Spigelberga”, oraz N. S. „Czajkę”. Ta ostatnia na pierwszych sążniach po za startem pozostała z tyłu, tak, iż walka toczyła się jedynie pomiędzy dwoma pierwszemi końmi. „Kundry” zwyciężyła wreszcie, silnie naciskana przez „Spigelberga”.

Bieg trwał 1 m. 52 sek, totalizatory zaś wypłacały po rs. 14 za papierek czerwony.

Najliczniejszą była gonitwa o nagrodę „Pocieszenia” w sumie rs. 400, czterech bowiem waleczników ujrzeliśmy na torze. Były to: W. Mysyrowicza „Katarzyna”, L. Grabowskiego „Judyta”, J. Reszkego „Lahore”, A. hr. Potockiego „Facetka”.

Wyścig poprowadziła „Katarzyna”, która też do ostatniej chwili nie dała się wyprzedzić. Na ostatnich już sążniach zrównała się z nią „Facetka” i obie klacze w 2 m. 48 sek. głowa w głowę przyszły do celownika. O parę długości za niemi w zgodnej parze przygalopowały „Lahore” i „Judyta”.

Zgodne usposobienie panowało i dalej, gdy właściciele przodujących koni podzielili się nagrodą, gdy dalej totalizatory podzieliły wygraną pomiędzy zwolenników „Katarzyny” i „Facetki”. W okienku głównem wypłacono po 29 i 12, w podwójnem po rs. 27 i 14 za stawkę dziesięciorublową.

Oto wreszcie końcowa gonitwa *Steeple-chase handicap* o nagrodę Horodna w kwocie rs. 400.

U startu stają: A. St. hr. Potockiego „Logogryf” i barona Wrangla „Le Sarrazin II”, które mają przebiedz dystans trzywiorstowy i przesadzić 14 przeszkód.

Przodem rusza „Le Sarrazin II”. Przy piątej przeszkodzie chłopiec stajenny, dosiadający „Logogryfa”, pada wraz z koniem, podnosi się jednak natychmiast i żwawo dosiada swojego bieguna. Po 5 m. 31 sek. galopu i wzięciu pozostałych przeszkód pomyślnie, pierwszy staje u mety „Le Sarazin II”, drugi „Logogryf”, który stracony dystans odzyskać potrafił i omal, iż nie wydarł nagrody swojemu współzawodnikowi.

Zapisujemy, iż totalizator główny płaci 20, boczny zaś 23 rs., poczem żegnamy pola mokotowskie aż do wtorku, w którym to dniu upłynie gonitw dzień ósmy i ostatni. *John Bull.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Z dniem dzisiejszym kasa pomocnicza magistratu warszawskiego sprzedaje nowe karty pobytu dla niestałych mieszkańców Warszawy po 50 kop. na kwartał.

— Zgromadzenie ogólne, zwyczajne i nadzwyczajne, akcjonarjuszów Towarzystwa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej odbędą się d. 21-go czerwca, o godz. 1-ej po południu, w lokalu zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 35-ym. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdania za r. z.; upoważnienie zarządu do czynienia wydatków z kapitałów: zapasowego i obrotowego i z resztek kapitału dodatkowego obligacyjnego; wybory. Przedmiotem zgromadzenia nadzwyczajnego będą: wysłuchanie sprawozdania zarządu o potrzebach kolei i rozstrzygnięcie powstałych ztąd kwestyj; upoważnienie zarządu do wyjednania pożyczki rządowej na potrzeby drogi i do ułożenia się z rządem co do wypuszczenia dodatkowych obligacyj Towarzystwa.

— D. 21-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXIV-ej izraelskiej przy ulicy Solec pod № 93-im.

— D. 21-go czerwca, o godz. 4-ej po południu, na polu mokotowskiem, odbędą się ósme wyścigi konne.

— Do d. 21-go czerwca rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o jedno z dwóch wsparć z zapisu J. Rajchmana po rs. 75, przeznaczonych dla dwóch handlujących lub rzemieślników, żydów, z pierwszeństwem dla krewnych pierwszej żony zapisodawcy lub jego samego.

— D 21-go czerwca, w zarządzie uniwersytetu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dokonanie odnowień w zabudowaniach uniwersyteckich na sumę 7,454 rs. 73 kop.; wadjum 750 rs.

— D. 21-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie artyleryjskim okręgu warszawskiego, odbędą się ponowne licytacje na dostawę różnych przedmiotów dla artylerji fortecznej tegoż okręgu. Licytacja rozdzielona na siedem części, a mianowicie: 1) dla artylerji fortecznej w Nowogieorgiewsku drzewa od rs. 10,365 kop. 7; wadjum rs. 2,073; 2) dla artylerji fortecznej w Brześciu Litewskim drzewa od rs. 4,478 kop. 88, wadjum rs. 896; 3) dla artylerji fortecznej w Iwangrodzie drzewa od rs. 7,997 kop. 40—wadjum rs. 1,600; 4) dla artylerji fortecznej w Warszawie drzewa od rs. 13,317 kop. 24—wadjum rs. 2,664; 5) dla warsztatów artyleryjskich w Warszawie drzewa od rs. 1,363 kop. 81—wadjum rs. 273; 6) dla tychże materjałów od rs. 2,974 kop. 1—wadjum rs. 595; 7) dla artylerji fortecznej narzędzi od rs. 4,416 kop. 21—wadjum wynosi rs. 883.

— D. 21-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 21-go czerwca, w rządzie gubernjalnym radomskim, odbędzie się licytacja na gruntowne odnowienie budynku miejskiego, w którym mieszczą się sklepy mączne i rzeźnicze w Radomiu, od rs. 3,521 kop. 4; wadjum wymagane w sumie 353 rs.

— D. 22-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

Wyścigi krakowskie.

(Sprawozdanie własne *Kurjera Warszawskiego.*)

D. 18-go czerwca.

Pierwszy dzień wyścigów, po raz drugi dopiero urządzanych na torze krakowskim, w cichem zazwyczaj mieście nie wywołał nawet takiego ruchu, jaki obserwować się daje w niedziele lub święta po południu, kiedy sfery kupieckie i mieszczaństwo w jednokonnych fjakrach dążą na wycieczki zamiejskie lub koncerty.

W środku miasta, w rynku głównym spokój, i brak ludzi; woźnice i konie dorożkarskie o 2-ej po południu używają drzemki; po hotelach wiele mieszkań pustych, po restauracjach i handlach gości ani śladu. Wyścigi, urządzane pod hasłem „zwabiania" obcych do Krakowa, nie mają widocznie nawet tyle siły przyciągającej dla okolicznej ludności, co np. obchody „wianków" lub „konika zwierzynieckiego", na które do tysiąca przynajmniej osób zazwyczaj przybywa.

Pochmurny dzień, co chwila padający drobny deszcz, mógł wywrzeć wpływ na krakowian i powstrzymać wielu od zabawy, lecz okolica pozostała na wyścigi zupełnie obojętną, a ze stron dalszych zbyt mało przybyło osób. Ani jednej piątej części tej liczby, jaką miał Kraków roku ubiegłym, nie dałoby się obecnie wykazać.

Na placu wyścigowym ekwipaży prywatnych więcej, aniżeli powozów publicznych. Przed rozpoczęciem biegów przerażające pustki w lożach i na trybunach, które jednak i przy końcu nie zapełniły się ani do połowy. Panie przybyły w pokaźnej liczbie, i kto wie, czy nie było ich więcej ogółem, aniżeli sportsmanów krakowskich.

Z dygnitarzy przybyli na wyścigi: namiestnik hr. Badeni, ex-minister dr. Dunajewski, b. marszałek hr. Tarnowski, kilku posłów, prezydent miasta itd.

W biegu otwarcia trzy konie stanęły u startu: barona Aehrentala ciemno-gniady ogier bez miana zwyciężył „Serenity" klacz hr. Brezy i „Iskrę" p. Zangena, która w połowie biegu opuściły siły—i wziął nagrodę „Krakusa" w kwocie 500 złr. Totalizator, wogóle mało nęcący widzów, wypłacał za zwycięzcę 16 złr. za 10.

Nagroda „łobzowska", 1,000 złr., dostała się klaczy p. Scazighino „Volosca", która zwyciężyła „Haragosa" p. Geista i „Fidelio" ze stajni p. Schindlera. I ten bieg małe budził zainteresowanie. Totalizator wypłacał 14 za 10 złr.

W biegu trzecim o nagrodę „prezesowską" 2,000 złr., ofiarowaną przez hr. Romana Potockiego, z siedmiu zgłoszonych koni biegało tylko cztery. Zwyciężył „Csendes" hr. Rudolfa Kinsky'ego. Za nim przybiegła do mety „Pitypalaty" p. Scazighino, trzeci „Crossbow" Schindlera, a czwarty dopiero „Morisco" hr. Trauttmannsdorfa, zwycięzca na torze wiedeńskim. „Morisco", silnie obstawiony, zawiódł swoich czcicieli, a totalizator płacił po 78 złr. za 10.

W biegu czwartym, o nagrodę „Rudawy", 1,500 złr., Józef hr. Potocki polecił wycofać z mianowań swoją „Reklamę". Biegały cztery konie: Garapicha „Sholboy", tegoż „Polanka", Schindlera „Flottwel" i hr. Jana Tarnowskiego „Tęcza". Piękna ta klacz zwyciężyła ku niepospolitej uciesze pań. Jasno-niebieskie barwy jeźdźca podobały się spektatorkom i zwróciły uwagę na konia. Z początku szły raźno oba konie p. Garapicha, przy drugim skręcie (meta 2,400 metrów) wysunęła się „Tęcza" znacznie i odtąd już się nie dała wyprzedzić. Za nią przybył „Flottwel". Właścicielowi, hr. Tarnowskiemu, urządzono grzmiące brawa. Totalizator płacił 22 złr. za 10.

W następnym biegu, sprzedażnym, o nagrodę 1,000 złr., „Misenus" jenerała Kodolitscha bez trudu zwyciężył „Gardenię" hr. Kinsky'ego i „Plebejese" p. Schindlera, który był drugim w biegu. „Misenusa" nabył na odbytej na placu licytacji Alfred hr. Mysłowski (junior) za sumę 2,050 złr.

W biegu ostatnim z przeszkodami i najbardziej interesującym z 9-iu zgłoszonych koni biegało pięć, dosiadanych przez właścicieli, oficerów austrjackich. Zwyciężył z wielką brawurą, o kilkadziesiąt metrów pozostawiając w tyle współzawodników, porucznik br. Wiedersperg, na klaczy „Jo-leany"; drugim był hr. Stahremberga „Harkaway", trzecim porucznika Bronna „Star", ostatnim wreszcie hr. Clam Martinic „Ostatni"; *nomen omen.* Ogier porucznika Lazara „Radovan" wywrócił się przy przesadzaniu przeszkody; zwichnął, czy złamał nogę. Totalizator płacił za zwycięzcę 68 złr.

Projektowane po wyścigach *corso* ekwipaży nie powiodło się, uczestnicy bowiem, pomimo iż pogoda się ustaliła, rozjechali się dosyć szybko do domów. Z powozów prywatnych zwracał uwagę elegancki wolant, powożony przez p. Ochorowiczową. We wtorek ma się odbyć aranżowane przez hr. Adama Krasińskiego *corso* kwiatowe.

Cały obrót totalizatora w pierwszym dniu wyścigów wynosił zaledwie 15,900 złr. Dzień jutrzejszy wyścigów zapowiada się jako więcej interesujący. Między wielu renomowanemi końmi będzie jutro biegał słynny „Cadi" hr. Józefa Potockiego. *K.*

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam d. 18-go b. m.: „Na cześć przybyłego tu Henryka Siemiradzkiego, twórcy podarowanego Krakowowi arcydzieła „Pochodnie Nerona", grono członków rady miejskiej wraz z prezydentem i wiceprezydentem urządziło wczoraj ucztę. Komitet budowy teatru, jak donosiłem już, zwracał się do znakomitego artysty z prośbą, czyby nie podjął się namalowania kurtyny głównej dla sceny krakowskiej. Pertraktacje trwają dalej, decyzji jednak artysty nie podano do wiadomości.—Zmarł tu w 66-ym roku życia Erazm Fabjański, ceniony artysta-malarz, uczeń niegdyś Akademji sztuk pięknych w Petersburgu. W latach ostatnich malował wiele akwarel, przedstawiających zabytki budowlane i ruiny zamków. Restaurował kilka kościołów we Lwowie i Stanisławowie.—Przybył tu z Ameryki głośny filantrop, Erazm Jerzmanowski, i zaznaczył, jak co roku, przybycie swoje hojnemi ofiarami dla ubogich.—Doroczny obchód „wianków" odbędzie się w d. 23-im b. m.—Kopalnie w Wieliczce otwarte będą dla publiczności w d. 3-im lipca.—Żona artysty dramatycznego sceny tutejszej, Kleopatra Antoniewska, w przystępie obłąkania wyskoczyła z 3-go piętra. Stan jej nie budzi nadziei utrzymania przy życiu.—Na prośbę namiestnictwa lwowskiego, udał się wydział krajowy do Towarzystwa tatrzańskiego o zezwolenie na pobyt posterunku austrjackiej żandarmerji w schronisku „Staszyca" przy Morskiem Oku. Wydział towarzystwa odpowiedział, że pobyt straży granicznej w rzeczonem schronisku Towarzystwa tatrzańskiego byłby zupełnie niewłaściwy, a jedynie odpowiedniem na to miejscem jest nieco dalej położony punkt „na Wancie", którędy idzie sporna granica między Galicją a Węgrami i gdzie straż graniczna najlepiej będzie mogła przestrzegać spokoju i bezpieczeństwa publicznego. Towarzystwo nie może zresztą samo udzielić podobnego zezwolenia. W tejże sprawie bawił we Lwowie ostatniemi dniami hr. Władysław Zamoyski, który również jest przeciwny pomieszczeniu żandarmerji w schronisku „Staszyca", przeznaczonem wyłącznie dla turystów."

× Kopalnie w Przybramie. Sławne kopalnie srebra, widownia olbrzymiej katastrofy, Przybram i Brzezowa Hora, według kronikarza Hajka, znane były już w czasach Libuszy, która miała powiedzieć: „*Vidim horu brzezowou na strzibło bohatu...*" W starych zaś aktach spotykamy wzmiankę o kopalniach pod r. 1330-ym; przeszły one potem na własność arcybiskupów prazkich i wydawały zysk tak znakomity, że dostarczyły głównych funduszów na zbudowanie katedry na Hradczynie w Pradze. W czasie walk husyckich kopalnie upadły, dopiero za rządów króla Władysława (1494-go roku), a zwłaszcza Rudolfa II-go, znowu do dawnej świetności wróciły. W końcu zeszłego wieku przeszły kopalnie na rzecz państwa, którego kosztem założono Akademję górniczą, szkołę górniczą itp. Obecnie czystego metalu dobywają w Przybramie około 130,000 centnarów metrycznych rocznie.

× Także sport. W ojczyźnie wszelakiego sportu, w Anglji, wymyślono świeżo grę, której chyba trudno lekarstwem na *spleen* nazwać. Rodzaj to wyścigu zegarków. Starter nastawia je na jedną godzinę, czyj zaś po pewnym określonym czasie najbardziej się pośpieszy, ten wygrywa zakład. Odmiana sportu tego zasadza się na zamaczaniu zegarków w wodzie, przyczem wygrywa właściciel zegarka, który najdłużej po kąpieli daje znaki życia.

BAŃKI MYDLANE.

Fatalny zbieg snów.
— Panno Marjo, śniło mi się, żem się pani oświadczył.
— Hm!... To dziwne, bo i mnie się śniło...
— Że?... Oh, dokończ pani... że...
— Żem panu dała... kosza.

✲

Chopin czy nie Chopin.
— Słyszysz fortepian tu, przez ścianę? To gra moja narzeczona. Zdaje się, że to Chopin.
— A tak, byłby Chopin, gdyby to grał ktoś inny...

✲

Wzorowy mąż.
— Mój drogi, skarżysz się na kłopoty pieniężne, a po całych dniach nie wypuszczasz z ust drogich cygar.
— Ależ, mój kochany, czynię to tylko dlatego, że moja żona jest namiętną zbieraczką łebków...

— Dziś, w czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 158-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 19,146 rs. 8000 u kolekt. Junowicz z kolekty Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 19,983 rs. 4000 u kolekt. Grzybowskiej i Krupińskiej w Brzezinach; nr. 6275 rs. 1000 u kol. Michaliny Zaleskiej w Warszawie; nr. 7292 rs. 1000 u kolekt. Korzeniowskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nra: 235, 9082, 10,446, 18,754 i 21,320.

— Pani Antonina Szymkiewiczowa ofiarowała *na kolonje letnie kosz kwiatów sztucznych* wartości 30 rs. Obejrzeć go można w jej sklepie (Niecała nr. 12) i... *bodajby jak najprędzej znalazł się nabywca!*

Dla najbiedniejszych.

S. O. z Odessy rs. 2.

Na kolonje letnie.

Bezimiennie rs. 100.—Zebrane w Otwocku z Willi „Lauda" C. S. rs. 14.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

Ks. Kazimierz Światopełk-Mirski,

kandydat matematyki, student inżynierów dróg i komunikacji,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 15-go czerwca 1892 r. w Petersburgu, przeżywszy lat 22. Pogrążeni w głębokim smutku: matka, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża dnia 21-go czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —951—

Ś. † P.

Wilhelm Refling,

b. obywatel przedmieścia Pragi, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 18-go czerwca 1892 r., przeżywszy lat 76. Pozostała żona, synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 21-go czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **6-ej** po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicki. —2374

† W dniu 21-ym czerwca r. b. to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, jako w oktawę śmierci

ś. p. Józefa Kaczyńskiego,

odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo, na które synowie wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2371—

† W dniu 21-ym czerwca r. b., t. j. we wtorek, jako w szóstą rocznicę śmierci

ś. p. Heleny z Rowickich Tarnowskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godz. **10-ej** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała córka i zięć zapraszają życzliwych. —2372

† W dniu 21 b. m., to jest we wtorek, jako w 7-mą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Wojciecha Jezierskiego,

b. naczelnika W. K. S., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele po-paulińskim przy ulicy Freta, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i życzliwych. —2373—

† Dnia 21-go b. m., we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p.

Marji Makarczyk,

na które rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —2378

† Wszystkim zacnym kolegom i przyjaciołom ś. p. brata mego stryjecznego **Józefa Zawadzkiego**, którzy tyle poświęcenia wykazali w oddaniu mu ostatniej posługi i nieśli na barkach swoich z kościoła drogie dla mnie zwłoki, łączę w imieniu całej rodziny serdeczne podziękowanie. 2378

A. Mackiewiczowa.

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 20-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*)— Królowa grecka z Królewiczem Krzysztofem i Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu w dniu wczorajszym przyjechali na krzyżowcu „Admirał Korniłow" do Kronsztadu, zkąd Królowa pojechała przez Petersburg do Pawłowska, a Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu udał się do Peterhofu.

Dorpat 19-go czerwca. (*Tel. Aj. póln.*) — W dniu wczorajszym Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz przyjechał do Dorpatu. Po drodze, którą przejeżdżał, wzniesione były łuki trjumfalne, a orkiestry grą swoją witały Jego Cesarską Wysokość. Na stacji Saigla Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę przyjął śniadanie od szlachty liflandzkiej i na tem miejscu zasadził drzew-

ko. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę zwiedził gimnazjum, instytucje wojenne i seminarjum nauczycielskie.

Petersburg 19-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Minister dóbr państwa wyjechał za granicę. Zarząd ministerjum powierzono towarzyszowi ministra, Wiesniakowowi.

Petersburg 19-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Od d. 30-go maja do d. 5-go czerwca do Specjalnego Komitetu wpłynęło rs. 19,482, a w tej sumie rs. 3,527 od parafij ewangelicko-luterańskich.

Astrachań 20-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Dziś w bazarze kałmyckim w obecności gubernatora i głównego opiekuna ludu kałmyckiego ogłoszono Najwyższy Rozkaz o zwolnieniu prostego ludu kałmyckiego od zależności od kałmyckiej klasy właścicieli i o nadaniu prostemu ludowi kałmuckiemu praw wolnych obywateli wiejskich.

PODRÓŻE.

Monza 20 go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) -- Król Humbert i królowa Małgorzata odjechali w dniu dzisiejszym do Poczdamu.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Służbę honorową przy królu włoskim pełnić będą: jenerał hr. Waldersee, jenerał Bülow, pułkownik Bissing i *attaché* niemiecki w Rzymie, podpułkownik Engelbrecht; do boku królowej dodany został hr. Arnim-Muskau. Poseł niemiecki w Rzymie, hr. Solms, przybył także do Berlina.

Rzym 20-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Podróż królestwa włoskich do Berlina *Opinione* nazywa aktem grzeczności, który nie zmieni położenia politycznego Europy, aczkolwiek stoi w związku z istotnemi celami polityki włoskiej i odpowiada tradycjom obu dynastyj.

Ateny 20-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Krol powrócił.

PODRÓŻ BISMARKA.

Berlin 19-go czerwca. (*T. pr. Kur. W.*)—Wczorajsze powitanie księcia Bismarka na dworcu anhalckim przez kilkotysięczny tłum ludności miało istotnie charakter manifestacyjny zarówno ze strony tłumu, wydającego ciągłe okrzyki, jak ze strony samego ekskanclerza, który na wezwanie, aby przemówił, odpowiedział: „Jak to? Ja mam przemówić? Ależ moja rola jest teraz—milczeć!" Ktoś zauważył na to głośno: „Kamienie mówić będą o tobie!" Ofiarowano mu bukietów bez liku. Pociąg stał na dworcu dziesięć minut. Tłum śpiewał znaną pieśń „Deutschland über Alles", a książę Bismark kuflem piwa wychylił zdrowie wszystkich. Zarówno on, jak księżna wyglądają wybornie.

Drezno 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Książę Bismark przybył tu wczoraj, o godzinie 9-ej wieczorem, powitany przez tłumy ludności na dworcu „lipskim". W poczekalni królewskiej miał do niego przemowę nadburmistrz Drezna, dr. Stübel, otoczony wszystkimi radzcami w złotych łańcuchach. Książę Bismark w odpowiedzi swej zauważył, że owacje te uważa za przyznanie sobie nowego orderu wysokiej rangi. Następnie udali się księstwo do hotelu „Belle-vue" na placu Teatralnym. Tu w salonie damskim przyjmował go uroczyście komitet. Na przemowę prezesa tegoż, dra Osterloh, oświadczył książę Bismark bardzo wzruszony, co następuje: „Stoję przed wami jako wysłaniec zamkniętej epoki, który ani w teraźniejszości, ani w przyszłości nie zamierza czynnie współdziałać w dalszym rozwoju naszych stosunków. Ma to wszelako najwyższą dla mnie wartość wiedzieć, jak przeszłość, którą reprezentuję, ocenianą jest przez najwyższą instancję, to jest opinję publiczną." Zakończył książę Bismark okrzykiem na cześć króla Alberta saskiego. Następnie udali się księstwo na trybunę, wzniesioną na placu przed hotelem. Tutaj chór stowarzyszeń śpiewackich, złożony z 1,600 osób, wykonał serenadę, poczem defilował przed księstwem pochód z pochodniami, w którym uczestniczyło 15,000 osób. Dzisiaj, o godz. 11½ przed południem, ks. Bismark odjechał do Wiednia.

Drezno 20-go czerwca. (*Telegr. Ajen. półn.*)— W czasie wczorajszych owacyj ks. Bismark powiedział o sobie, że jest przedstawicielem bezpowrotnej przeszłości i że nigdy już nie będzie zajmował stanowiska społecznego.

Drezno 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczorajsze i dzisiejsze owacje na cześć przejeżdżającego księcia Bismarka przewyższyły wszystko, co dotąd tutaj w tym rodzaju widziano. Pochód z pochodniami trwał półtorej godziny. Bismark kilkakrotnie dziękował i wyrażał swoje zdumienie. Główne ulice były wspaniale udekorowane i oświetlone.

Wiedeń 20-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Książę Bismark przybył tu wczoraj wieczorem o godzinie 10-ej. Na ulicy Wallnerstrasse, przed pałacem hrabiów Pallfych, gdzie zamieszkał, garstka studentów chciała demonstrować. Policja rozpędziła ich, opornych płazując. Sześciu aresztowano.

WYSTAWA MUZYCZNO-TEATRALNA.

Wiedeń 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na cztery przedstawienia polskich artystów w teatrze wystawowym wybrano „Romea i Julję" z braćmi Reszkami i Lolą Beeth (po francuzku), dalej „Halkę", „Straszny dwór" i „Zabobon". W operach tych ukażą się także siły baletowe. Oprócz tego w „Musikhalle" odbędą się dwa koncerty z udziałem znakomitych solistów, na których wykonane będą także chóry *a capella* i utwory orkiestrowe.

WYŚCIGI.

Kraków 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzisiejsze wyścigi, pomimo niezupełnie pewnej pogody, odznaczały się niezwykłem ożywieniem i zgromadziły w trybunach i na placu wyścigowym tłumy publiczności. Loże zapełniło towarzystwo arystokratyczne, tak stale rezydujące w Krakowie, jak i umyślnie przybyłe na dni wyścigów. Nagrodę *Handicap* czerwcowy 1,000 guldenów wziął „Sladerok" p. F. Scazighino. Największe zaciekawienie obudzał bieg o nagrodę Wawelu 4,000 guldenów; zdobył lekko i z rzeczywistą brawurą „Cadi" Józefa hr. Potockiego. Prowadził on wyścig od początku i pozostawił za sobą na pięć długości „Crossbowa" p. Wł. Schindlera i „Serenity" p. W. Brezy. Nagrodę ministerjum rolnictwa 2,000 guldenów zdobył „Da Vinci" A. hr. Apponyi, mając za sobą „Calipso" p. Art. Egyediego. Nagrodę Wandy 1,000 guldenów wziął „Fidelio" p. Schindlera, wybornym *finishem* bijąc „Dąbrowę" hr. Siemieńskiego. Nagrodę dam zdobył hr. Stahremberg, jadący na „Wallnerji". Nagrodę obywatelską 1,000 guldenów w biegu z przeszkodami wziął „Don" pułkownika Halassyego. Tor dobry. Na totalizatorze gra słaba, natomiast u bookmakerów robiono grube zakłady.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Freisinnige Ztg.* zapewnia, że projekt reformy wojskowej przedstawiony będzie już na tegorocznej sesji zimowej parlamentu niemieckiego.

DYMISJA FAWORYTA.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Szef kancelarji wojennej prezydenta rzeczypospolitej, jen. Brugère, mianowany został komendantem dwunastej dywizji w Reims, następcą jego mianowany komendant szkoły politechnicznej, jen. Borius.

OSWOBODZENI.

Bruksella 19-go czerwca. (*T. p. K. W.*) — *Courier de Congo* donosi, że pomiędzy wojskami Konga a operującemi nad rzeką Lunde bandami kupców polujących na niewolników przyszło do dwóch krwawych starć. Książę Croy i porucznik Michaux ze stu ludźmi rozbili rzeczone bandy i uwolnili trzystu niewolników.

MITYNG W BELFAŚCIE.

Dublin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Ludność irlandzka oburzona jest na uchwały mityngu delegowanych hrabstwa Ulster w Belfaście (gdzie 11,400 uczestników uchwaliło energiczne rezolucje przeciw *home-rule'owi; przyp. red.*) i gotowa jest podjąć walkę z Ulsterem na śmierć i życie. Kampanja wyborcza będzie w Irlandji zażarta.

ŚMIERĆ PROTICZA.

Belgrad 19-go czerwca. (*Tel. pr. K. War.*) — Nagła śmierć rejenta, jen. Kosty Proticza, bawiącego w miejscu kąpielowem Brestawacz-Banja, dała powód do rozmaitych tajemniczych pogłosek, mimo że urzędownie skonstatowano paraliż serca. *Dnewni List* ostrzega przed wywoływaniem przesilenia rejencyjnego.

Belgrad 20-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Najwięcej widoków na urząd trzeciego rejenta ma członek rady stanu i były guwerner królewski, Dokicz. Odzywają się głosy za zwołaniem natychmiastowem skupczyny, celem dokonania wyboru.

BIULETYN SANITARNY.

Konstantynopol 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Meszedzie zmarło od d. 5-go do 11-go b. m. na cholerę osób 503, czyli około 90 dziennie. Epidemja szerzy się ku zachodowi. Miasta Niszapur i Sebsewar (odległe o 210 kilometrów na południowy wschód od brzegów morza Kaspijskiego; *przyp. red.*) są już zarażone. W Harrarze (północno-wschodnia Afryka) cholera już wygasła, trwa zaś jeszcze w Zeili. W paszaliku bagdadzkim zaraza gaśnie.

BLOKADA.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Blokadę wybrzeży dahomejskich notyfikowano obcym gabinetom.

ZMIANA W VENEZUELI.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. pr. Kr. W.*) — Pobity przez powstańców prezydent rzeczypospolitej Venezueli, Palacio, zrezygnował. Władza przechodzi tymczasowo w ręce rady związkowej i prezesa jej, Villegasa.

WYMORDOWANIE WŁOCHÓW.

Waszyngton 19-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— W Seattle, w stanie Waszyngton, werkmajster Nelson, który dozorował zatrudnionych przy kolei robotników włoskich w Sedro, zamordowany został przez ich żelaznemi hakami. Sześćdziesięciu przyjaciół Nelsona rzuciło się potem na włochów i wymordowało ich.

Praga czeska 20-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— Dalsze roboty w głębi kopalni przybramskiej natrafiły jeszcze na ślad trupów.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Urzędownie tu zaprzeczono wiadomości, podanej przez dzienniki, jakoby cesarz miał się wyrazić, że pojednanie z ks. Bismarkiem przyjdzie do skutku.

Berlin 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wyłowiono tu bandę sześćdziesięciu złodziei.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Aresztowano tutaj kilku anarchistów, podejrzanych o wysadzenie w powietrze kawiarni Vérye'go. Między nimi jest włoch Mascava.

Paryż 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Krążą pogłoski, że Freycinet zamierza pojednać się z Constansem, który będzie kandydował na urząd prezydenta rzeczypospolitej. W jesieni mają oni wspólnie obalić Loubeta.

Wenecja 20-go czerwca. (*T. pr. K. W.*) — Zmowa trwająca od dłuższego czasu w tutejszej wielkiej przędzalni bawełnianej skończona. Pryncypałowie zgodzili się na skrócenie czasu pracy z 13 godzin na 12.

Londyn 19-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rozwiązanie parlamentu zapowiadają na dzień 29-ty b. m.

Londyn 19-go czerwca. (*Tel .pryw. K. War.*)— Z powodu oświadczenia się Gladstone'a przeciw ośmiogodzinnemu dniowi pracy, robotnicy angielscy zamierzają stawiać własnych kandydatów przy wyborach, co wpłynąć może na porażkę whigów.

Madryt 19-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Barcelonie wszyscy już robotnicy powrócili do pracy, natomiast zaprzestano pracować w Valladolid, Walencji, Maladze i Bilbao. Gubernatorowie otrzymali instrukcje działania pojednawczego.

Waszyngton 19-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— Silny opór, stawiony przez stan nowojorski, budzi po-

ważne wątpliwości co do przejścia kandydatury Clevelanda.

Berlin 20-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 210 20 (onegdaj 209.20)
Ruble na dostawę 210 25 (onegdaj 209.75)

Jutrzejsze wyścigi.

(Dzień ósmy.)

Program dnia jutrzejszego obejmuje 5 biegów, a mianowicie:

I. Nagroda Sprzedażna rs. 300, dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Dystans 2 wiorsty, waga stosunkowo do szacunku konia.

Zapisane zostały:

1) „Forestier" A. ks. Lubeckiego i 2) „Le Sarrazin" bar. Wrangla.

II. Wyścig panów o nagrodę rs. 150, dla koni 3-letnich i starszych, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, które, uczestnicząc w wyścigach w r. 1891-ym, nie przyszły pierwsze. Dystans 2 w. 100 sąż. Bez dwóch koni u startu niema gonitwy.

U startu staną:

1) „Czajka" A. ks. Lubeckiego i 2) „Rembrandt" bar. Wrangla.

III. Nagroda Czerniakowska (*Hurdle race*) rs. 300, dla koni 4-letnich i starszych, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Dystans 2 wiorsty. Panowie jadą. Bez dwóch koni u startu niema gonitwy.

Zameldowano następne konie:

1) „Le Sarrazin" bar. Wrangla i 2) „Bajka II" A. ks. Lubeckiego.

IV. *Handicap* Czerwcowy, nagroda rs. 300, dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty 133 sąż.

Zapisane są:

1) „Braganza" (4 p. 5 f.), 2) „Borea" (3 p. 30 f.), 3) „Lahore" (3 p.) J. Reszkego, 4) „Ho-Bank" (3 p. 20 f.) bar. Wrangla i 5) „Renoma" (3 p. 10 f.) J. hr. Potockiego.

V. Nagroda „Pocieszenia" rs. 200 dla 4-letnich i starszych ogierów i klaczy, urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem, które w r. b. biegały na torze mokotowskim i nie wygrały pierwszej nagrody. Dystans 2 wiorsty 133 sąż. Chłopcy stajenni jadą.

Biegać będą:

1) „Pożar" J. Dobrogosta 2) „Bieda" p. L. S., 3) „Cezar" p. Daszewskiego, 4) „Czajka" A. ks. Lubeckiego i 5) „Rembrandt" bar. Wrangla.

Początek wyścigów o godz. 4-ej.

GIEŁDA.

Warszawa 20-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader pomyślnie, zapowiadały bowiem 210, co się równa kursowi 47.62½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały mocniejsze usposobienie giełdy tamtejszej ze względu na proponowane liczne zakupy w celach spekulacyjnych, oraz na lepsze wiadomości o stanie zasiewów. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.68. Nasze zebranie rozpoczęto obroty kursem 47.80 (równia 209 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, i, pomimo licznych zakupów z poważnej strony, obniżyło pod wpływem obfitej podaży waluty tę cenę do 47.62½ (t. j. 210 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 17½ kop. na korzyść rubli i 55 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 47.45, w końcu lipca r. b. po 47.50, 47.45, 47.42½ i 47.40 i w końcu b. m. po 47.65, 47.62½ oraz 47.60.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47·80, 47.75, 47.72½, 47.70, 47.67½, 47.65 i 62½, przeważnie jednak po 47.70 i 47.67½. Inne niemieckie miasta krótkoterminowe miasta bankowe brano po 47.60 i 47.55. **Londyn** krótki zbywano po rs. 9.66½ i rs. 9.66. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.71, na Paryż 38.65 i na Wiedeń 81.50.

W papierach obroty średnie przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 99 i 98.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98.70 za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000, oraz 98.50 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu po 103.25 II-ej em. i po 105.35 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych z roku 1864-go I-ej em. po 241.50 i 242 i kilka premjówek z roku 1866-go po 221.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% wszystkich czterech seryj ceniono po 95.65

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.85 I-ej ser. i po 102.35 cztery następne serje, a umieszczono kilka tys. I-ej s. po 102.40, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.90 i 101.85. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.45 I ser., 102.35 II s., 102.25 III s., 101.85 IV s. i po 101.75 V i VI ser., nabyto zaś kilkanaście tysięcy V i VI-ej serji po 101.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.55½, marki w gotówce po 48 kop. Zapłacono po 47.80, 47.75 i 47.70 za kilkanaście tysięcy marek w gotówce, po 81¾ kop. za guldeny i 39 kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 47.80, za Londyn krótki 9.70, za Paryż krótki 38.65 i za Wiedeń krótki 81.50.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.96³ do rs. 10.99⁴ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.73 do 8.75—2%. Dowozy wieksze. Usposobienie bardzo słabe. *W. O.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20 czerwca 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.85	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.45	—.—
„ „ „ II	102.35	—.—
„ „ „ III	102.25	—.—
„ „ „ IV	101.85	—.—
„ „ „ V	101.75	—.—
„ „ „ VI	101.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.—	—.—
„ „ małe	98.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	103.25	—.—
III „ „ „ 100	105.35	—.—
4% nowa pożyczka	95.65	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 234[9]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 104.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 64[7]
Od Listów likwidacyjnych kop. 20[1]
Od Obligów m. Warszawy 88[4]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 20 czerwca 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	860	870
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

HURTOWY SKŁAD PAPIERU

Karola Radzińskiego

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 5.
pałac Hr. Krasińskich. **Tefefonu № 554**, wprost Uniwersytetu,
poleca na obecną porę:

REGESTRA Gospodarcze,

podług najlepszych wzorów.
Księgi kassowe, Kategorniki, Dzienniki czynności, Kontrole najmu w 4 formatach, Kontrole ordynarji, Książki służbowe, wszelkie gatunki kwitarjuszy, jako to: Kassowe, Leśne, na ordynarję, Ogólne i innych 40 gatunków.

Skład zaopatrzony stale w największy wybór papierów listowych gładkich, fantazyjnych, kart, biletów, menu (na polowanie).

Dział Galanterji:

ALBUMY, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, wyroby skórzane, Portmonety, Pugilaresy, Teki, (biuwary) Papierośnice, Nessesery, Kałamarze wszelkiego rodzaju, wybór wielki.

DRUKARNIA wykonywa wszelkie druki: **Dzieła, Broszury, Rachunki, Tabele, Cyrkularze, Adresy, Zaproszenia, Bilety wizytowe.**
Poleca także Farby i przybory malarskie, Papiery i przybory dla Inżynierów, Budowniczych, Jeometrów.—**C e n y f a b r y c z n e.**
914r

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonarjuszów Towarzystwa, że zwołane na dzień 9 (21) Czerwca r. b. zwyczajne i nadzwyczajne zgromadzenia ogólne nie mogą przyjść do skutku z powodu niezłożenia przez PP. Akcjonarjuszów przepisanej w § 63 Ustawy Towarzystwa liczby akcyj.

Z tego powodu zwołują się powtórne zgromadzenia ogólne, które bez względu na ilość złożonych akcyj i na liczbę Akcjonarjuszów, obecnych na zgromadzeniu, będą prawomocne do powzięcia uchwał. Te powtórne zgromadzenia ogólne odbędą się we Wtorek d. 23 Czerwca (5 Lipca) r. b., o godzinie 1-ej po południu w lokalu Zarządu Towarzystwa w Warszawie, ulica Królewska Nr 35.

Przedmiotem zajęć powtórnego zgromadzenia ogólnego, zwyczajnego i nadzwyczajnego będą kwestje, wymienione w porządku dziennym, ogłoszonym w NN: 99, 100 i 101 Gońca Urzędowego.

PP. Akcjonarjusze, życzący sobie przyjąć udział w tych zgromadzeniach ogólnych, obowiązani są złożyć swe akcje lub świadectwa, przyjmowane zamiast akcyj, w Kassie Zarządu Towarzystwa najpóźniej do godziny 3-ej po południu w dniu 16 (28) Czerwca bieżącego roku 1892. 941r

Kąpiele morza północnego WYK na wyspie Föhr.
Przez swój klimat najłagodniejsza, przez swe położenie i bogatą wegetację, najprzyjemniejsza z miejscowości morskich.
Szczegółowe prospekty z podaniem podróży, jako też piśmienne objaśnienia, można otrzymać za pośrednictwem **Komisji Kąpielowej** i właściciela zakładu **G. C. Weigelta**, 775

W poprawnem wydaniu polskiem, Nakładem M. WOŁOWSKIEGO i J. GURANOWSKIEGO,
82. Senatorska 82. 1054
Świeżo opuściło prasę:

„Moje leczenie wodą"

Ks. Seb. KNEIPPA.
Cena rs. 1 k. 30, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 55.
Wysyła się i za zaliczką pocztową.

Piece wentylacyjne.

J. Świecianowski, Sienna 25, od 10—4.

W Gucinie, w parku przy Służewie jest
LOKAL LETNI
pięć pokoi, kuchnia, spiżarnia, stajnia i wozownia, do wynajęcia.—Wiadomość u zarządzającego folwarkiem Służew. 1052

Dostać można we wszystkich znaczniejszych **księgarniach**

Kartki z życia kobiety

przez 8r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41.

Magazyny fabryczne **bielizny i krawatów**
Pierwsza Warszawska

„KONKURENCJA"

Marszałkowska 114—Nowy-Świat 33,
poleca:

Kretony francuzkie

w najgustowniejszych 200 deseniach, próbę których na żądanie wysyła na prowincję gratis, obstalunki zaś za zaliczeniem pocztowem, lub po otrzymaniu gotówki.

Ceny Kolorowej Bielizny:
w najgustowniejszych deseniach (francuzkie):
½ tuz. kołn. fason podług wyboru rs. 1.50
½ tuz. mank. „ „ „ rs. 2.70
Koszule stan. z madap. gors. kolor. po rs. 2.—
Koszule z gorsem, kołn. i mank. kolor. 2.50.
Półkoszulki z kołn., gors. na 2 spinki kop. 40.
Półkoszulki z kołn., gors. na 3 spinki kop. 50.
PP. Handlującym i Studentom ustępuje się rabat. 1091

MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



Savon Glycérine

NON TRANSPARENT
PRÉPARÉ PAR
BROCARD & C[ie]
À MOSCOU.
ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład Kremky & C[o], ul. Leszno Nr 1.

P I S A R Z № 360

Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego.

Wzywa niniejszem **Jana Żórawskiego** z pobytu niewiadomego, aby stosownie do decyzji Sądu Arcybiskupiego z d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b., w sprawie z powództwa żony jego **Heleny z Maleszewskich Żórawskiej** zapadłej, stawił się w d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., o godz. 11 przed poł., na audjencji Sądu, posiedzenia swe w Warszawie przy ulicy Miodowej pod № 492/13 odbywającego, do attentowania przy publikacji i inkwizycji dowodowej i oświadczenia czy i inkwizycję odwodową prowadzić będzie, czy też tejże się zrzeka, pod prekluzją i zagrożeniem, że jeżeli pozwany Jan Żórawski, w terminie powyższym nie stawi się, za zrzekającego się śledztwa odwodowego i obrony, uznany będzie i sprawa tegoż dnia na podstawie i inkwizycji dowodowej zaocznie osądzoną zo-stanie.
Warszawa, d. 30 Maja (11 Czerwca) 1892 r.
1067 **Ks. Jan Jaworski.**

Sprzedaje się 887r

DOM w Wilnie,

obok kaplicy Ostrobramskiej.—O warunkach można się dowiedzieć u właścicieli tegoż domu Gomolickich, (listownie lub osobiście).

W Kijowie, na warunkach bardzo dogodnych, do sprzedania **PRACOWNIA GORSETÓW**, od 36 lat egzystującej znanej firmy.—Życzonoby nabywcę specjalistę.—Porozumieć się listownie adresując: **Emilji Petrowskiej**, Funduklejewskaja № 4, Kiew. 1004

Kilka słów o szkołach zawodowych w Zakopanem

napisał
LEOPOLD MÉYET,
z licznemi rysunkami Czesława Jankowskiego
Cena kop. 60.
W Księgarni Gebethnera i Wolffa i innych. 927R

Do jednego z większych zakładów fotograficznych w Łodzi, potrzebny dobry

OPERATOR,

na korzystnych warunkach.—Tylko z dobremi świadectwami można się zgłosić. Miejsce wakuje już od 1-go Lipca r. b.
Oferty w Łódzkim Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. „S. S." 918r



Powoziki

na gumowych kołach, oryginalne

Petersburskie,

w Fabr. Pow. Karola Sommera
w Warszawie. Leszno 36, dom własny. 1071

Kawior Wiślany

mało słony.

J. Łazowski,

Niecała 2. 973

DWA SKLEPY!

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w Hotelu Paryzkim, przy ulicy Bielańskiej № 9.
Tamże lokal składający się z dwóch pokojów, na II-em piętrze. 1097
Bliższa wiadomość w Kantorze Hotelu.

FAETON

używany, na gumowych kołach, Petersburskiej Fabryki, jest do sprzedania. —Ulica Świętokrzyzka № 32, od godziny 3-ej do 5-ej widzieć można. 1082

Józef Rudnicki,

Rynek, Hotel Drezdeński w Krakowie.
Pracownia Bielizny mezkiej.
—o—
Główny Skład Rękawiczek.
—o—
Wielki wybór najmodniejszych **Krawatek.**
—o—
Skład **Pledów, Czapek i Kapeluszy angielskich.**
—o—
Płaszcze gumowe nieprzemakalne prawdziwe angielskie.
—o—
Parasole wiedeńskie i angielskie.
—o—
Necessery i Torby podróżne.
—o—
Skład **Prawdziwej Wody Kolońskiej.**
—o—
Fabryczny Skład **Oryginalnej Bielizny Jaegerowskiej.**
—o—
Szlafroki, Ubrania mezkie i Kamizelki pikowe, oraz wiele innych najświeższych towarów. 871r
Kraków, Rynek, Hotel Drezdeński.



Maszyny do szycia „Singera," i „Wheller & Wilson"

uznane za najlepsze, z gwarancją, na rozpłaty tygodniowe po rs. 1.

Juljan Berg,

Mazowiecka 16. 40B

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanownych naszych odbiorców, iż z mocy umowy jaka zawartą została, Reprezentant nasz

ROBERT NEUMANN, Warszawa,

budować będzie niektóre postawy walcowe naszego systemu w własnej fabryce, **do których my wyłącznie walce dostarczać będziemy.**

GANZ & Co w Budapeszcie,

Akcyjne Towarzystwo Odlewni i Fabryki Maszyn.



Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić, iż posiadam zawsze w wielkim wyborze na składzie

tak oryginalne

jako też z własnego wyrobu walcowe postawy sys. **GANZ & Co do których używam wyłącznie walców** fabrykowanych w Akcyjnem Towarzystwie Ganz & Co w Budapeszcie. 940R



Robert Neumann,

Twarda 5.

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 4 kop.

Przygotowanie Kakao kuracyjnego fabr. J. et C. Blooker w Amsterdamie, **wymaga jednej minuty czasu.** Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach kolonjalnych i aptecznych.—Skład główny na Królestwo Polskie u ***Józefa Kleinadel,*** w Warszawie, Królewska Nr 39. Telefonu № 280.

Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako kuracyjny i

bardzo pożywny napój.

872R

ALFRED GRODZKI

w Warszawie, Senatorska 33,

wyłączny Reprezentant

FABRYKI

RANSOMES, SIMS I JEFFERIES

w Ipswich w Anglji,

poleca: 1111

LOKOMOBILE, MŁOCARNIE parowe i ELEWATORY.

Kąpiele Reinerz

na Szląsku Pruskim, klimatyczna, bogata w lasy miejscowość kuracyjna, **na wzniesieniu nad** poziomem morza 568 metrów,—posiada trzy obfitujące w kwas węglany, alkaliczno-żelaziste źródła, kąpiele mineralne, błotniste, prysznice i wyborowy zakład leczenia się żętycą i mlekiem.—W szczególności nadaje się dla chorób oddechu, odżywiania i całego organizmu. Rocznie 7000 osób.—6-iu lekarzy kąpielowych.—Otwarcie sezonu w początku Maja.—Od stacji kolei żel. Rückers-Reinerz 4 kilom.—Prospekty gratis i franco. 678

Skradziono LIST LIKWIDACYJNY

Królestwa Polskiego, na rs. sto № 42205, w razie wykrycia proszę dać znać do Kantoru Wekslu M. Kirszrot i S-ka w Warszawie, Plac Bankowy № 955, za nagrodą. 1105



Specjalna fabryka stempli

KAUCZUKOWYCH

Cenniki gratis i franco.

Na prowincję za nachnamą

403B

Na czasie.

Dla osób potrzebujących pozostać w Berlinie, poleca się **pensjonat** pani Augusty **Rosen (Steglitzerstrasse 16)**, gdzie znajdą wszelkie wygody przy umiarkowanej cenie. 930R

MEBLE do sprzedania:

z drzewa orzechowego

Biurko męzkie, Toaleta damska, dwa Lustra ścienne, dwie lustrzane Szafy, Stolik damski do robótek i dwa Stoliki do kart, jako też różne inne meble.—Ulica Teodora wprost Pomologicznego ogrodu, dom artylerji, mieszkanie pułkownika Łapunowa. 1103

Mieszkania Letnie

w Jabłonnie.

W parku i przy stacji większe i mniejsze, są do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub w kancelarji na Krakowskiem-Przedmieściu № 32, od godziny 10 do 3 po poł. 1073



Mydła Glicerynowe,

zjednały sobie powszechną wziętość, dzię i znakomitym swoim własnościom; odznaczają się w wysokim stopniu zawartością najdoskonalszej gliceryny, obfitością piany, i wytwornym aromatem

polecamy szczególnie:

№ 4711. Różane mydło kryształowe.
№ 4711. Konwaljowe mydło kryształ.
№ 4711. Rezedowe mydło kryształowe.
№ 4711. Eau de Cologne mydło krysz.
№ 4711. Benzoesowe mydło kryszt.
№ 4711. Monopole mydło glicerynowe.

Wyroby № 4711 otrzymywać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Rosji i za granicą.

Strzedz się należy wyrobów fałszowanych. 136r

Syndyk ostateczny

massy upadłości 942r

Ferdynanda Landau.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 1 (13) Lipca r. 1892, w Sądzie Okręgowym w Radomiu, sprzedane zostaną przez publiczną licytację dwie nieruchomości w mieście Radomiu, przy ulicy Staromiejskiej położone, a mianowicie:

1) Nieruchomość oznaczona №№: policyjnym 286 i hypotecznym 225 B., składająca się z placu rozległości 615,77 sążni kwadr. i zabudowań: dystylarni murowanej, krytej blachą oraz budynków gospodarskich, drewnianych.—Dystylarnia znajduje się w zupełnie dobrym stanie i wraz z nią sprzedanemi będą: aparat oraz kompletne urządzenie dystylarni, dające możność natychmiast prowadzić na niej fabrykację.
2) Nieruchomość oznaczona №№: policyjnym 285 i hypotecznym 225 A., składająca się z placu rozległości 977,68 sążni kwadr., z których pod zabudowaniami znajduje się 65,57 sążni, zaś 912,11 sążni kwadr. zajmuje podwórze i ogród. — Zabudowania składają się z domu mieszkalnego murowanego parterowego pod blachą oraz budynków gospodarskich drewnianych.—Na parterze znajduje się mieszkanie, składające się z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni i dwóch spiżarni.—Na poddaszu mieszkanie składa się z dwóch pokoi i jednej kuchni.

Każda z wymienionych powyżej dwóch nieruchomości posiada oddzielną księgę hypoteczną.—Licytacja pierwszej nieruchomości, to jest dystylarni, wraz z całem urządzeniem, rozpocznie się od summy rs. 6,800, a drugiej od summy rs. 8,150.

Szczegółowe wiadomości powziąść można w kancelarji Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Radomiu, oraz u syndyka upadłości adwokata przysięgłego Sobieszczańskiego i u Komisarza Sadowego Paprockiego

Bilińskie źródło wody kwaskowatej

oddawna skuteczne źródło lecznicze przeciw chorobom nerek, pęcherza i żołądka, podagrze, katarom bronchitowym, hemoroidom etc., najlepsze wody djetetyczne i odświeżające.

Pastylki Bilina

(kwadracik ułatwiający trawienie).

Najlepszy środek przy zgadze, katarach żołądka, głównie przy zaburzeniach w trawieniu.

Składy w Warszawie u D. T. Heinrich, H. Kucharzewski Sukc., **K. Lilpop & E. Treutler, L. Ziemiński.** 910

***Dyrekcja zdrojowa w Bilinie* (Czechy).**

KRÓLEWSKIE KĄPIELE OEYNHAUSEN,

stacja między Berlinem a Kolonją i Löhne-Vienenburg. — Sznelcugi od 1-go maja.— Sezon od 1-go Maja do końca Października.

Ciepłe kąpiele naturalne z kwasem węglowym. Słone kąpiele z silnemi przymieszkami bromu, jodu i litium. Inhalatorja solne. Tusze. Kąpiele faliste. Powietrze ścieśnione. Masaż. Elektryzacja. Instytut Ortopedyczno-gimnastyczny. Skutkują na choroby nerwów, mózgu, mlecza pacierzowego, reumatyzm muskułów i stawów, choroby serca, skrofuły, anemja, chroniczne zapalenia stawów, choroby kobiece itd. Urządzenia kąpielowe i wszelkie inne pierwszorzędne. Wielka kapela muzyczna 35 osób. Teatr. Urzędowe biuro wskazywania mieszkań w Kurgartenie.—Prospekty gratis.

634 **Krolewska Dyrekcja kąpielowa.**

Specjalna Fabryka i Magazyn Bielizny

Damskiej i Mężkiej

L. GAŁKOWSKIEGO

W WARSZAWIE,

Marszałkowska Nr 131, przy Świętokrzyzkiej,

poleca znaczny wybór: **wszelkiej Bielizny, Krawatów, Skarpetek, Szelek, Spinek, Chustek do nosa.**—Zamówienia wykończają się spiesznie i starannie. — Ceny stałe, możliwie nizkie. 1055

„Najlepszy krój koszul mężkich."

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus**, przz opieczętowane deklaracje

na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1893 r., do takiejże daty 1896 r., pastwiska Skaryszewskiego, od rs. 272 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 901r

Nauka i wychowanie.

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 1781r

Francuzkiego teoretycznie i praktycznie, z wykładem polskim lub russkim, udziela doświadczona nauczycielka z patentem wyższym i pozwoleniem władzy miejscowej. Chmielna 36, m. 10. 1891r

Francuzka panna służąca, angielki, niemki, nauczyciele. Jasna 2. Biuro kaucjonowane Dąbrowskiej. 20411

Na kondycję życzy sobie wyjechać student, doświadczony korepetytor, specjalność: matematyka, russki. Adres: Świętokrzyzka 9, mieszkania 6. 2904r

Od wakacji pomieszczenie dla paru uczniów szkół prywatnych, z zapewnieniem troskliwej opieki. Złota 16—9, druga brama. 20149

Podczas wakacji student zamieszkały w okolicach Promenady, Mokotowa, udziela lekcyj. Oferty kantor Kurjera „Studentowi." 20153

Przygotowuję do szkół realnych, udzielam lekcyj russkiego, francuzki i niemiecki teoretycznie. Oferty zostawiać u stróża domu № 18 Wilcza. 20222

Potrzebny korepetytor, realista. Wiadomość: Piękna № 52, m. 10. 20449

Student uniwersytetu, posiadający język niemiecki, poszukuje na czas wakacyjny kondycyj na wieś; przygotowuje do gimnazjum. Aleksandrja 13, m. 6, od godz. 3-ej do 6-ej. 1903r

Student uniwersytetu w Nałęczowie, udziela lekcyj przez czas wakacji. Wiadomość: Złota № 28, m. 5. 1869r

Student uniwersytetu, praktyk, życzy sobie wyjechać na kondycję z końcem czerwca. Ogrodowa 25, m. 21. 19959

Student udziela lekcyj i podczas wakacji. Twarda 36, m. 7. 20346

Uczeń szkoły rysunkowej pragnie umieścić się na wsi, przez wakacje, za lekcje rysunków. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera „Rysownikowi." 20418

Uczennica VI-ej klasy gimnazjum, z konwersacją niemiecką. poszukuje lekcyj. Wiadomość: ulica Żelazna № 48, m. 10. 20283

Doniesienia osobiste.

Pod adresem Alfa list na poczcie do odebrania. 19461. 20453

„Sofokles" raczy odebrać list z poczty od „Blondyna 88." 20454

Urzędnik, kawaler, katolik, lat 34, prawego charakteru, mający majątku w realności 10,000 rs., pragnie się ożenić z panną również prawego charakteru. Posag, jedynie dla zabezpieczenia losu wnoszącej, wymagalny.—Oferty z zawiadomieniem w niniejszem piśmie upraszam adresować poste-restante Warszawa „Zdecydowanemu", za okazaniem kwitu z numerem niniejszego ogłoszenia. 19977

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 18681

Administracji dużego domu poszukuje energiczny, sumienny rządca. Kaucji 2,000 rs., chlubne świadectwa i rekomendacje. Oferty przyjmuje Kurjer „Administracja." 20452

Grzybowska 13—3. Wdowa przyjmie obowiązek do wyręczania w gospodarstwie i towarzystwa. 19587

Inżenier z patentem politechniki w Zurychu przygotowuje do wyższych zakładów naukowych w językach: polskim, russkim, francuskim i niemieckim. Wiadomość: Grzybowska № 7, m. 7. 20410

Kobieta w średnim wieku poszukuje zajęcia domowego u pojedyńczej osoby. Zgoda 7, mieszk. 10. 20426

Krawcowa uzdolniona chodzi do domów prywatnych. Złota 26, mieszk. 35. 20448

Młoda panna z francuskim i konwersacją poszukuje zajęcia. Szczygla № 4, mieszkania 17. 1868r

Mężatka, rodowita paryżanka, wraz z córką 7-letnią, pragnie na czas wakacyj wyjechać na wieś do towarzystwa dzieci. Wiadomość: Hoża № 14, m. 9, od 10 do 2-ej. 20110

Panna uzdolniona w krawieccczyźnie i kroju, poszukuje miejsca w domach prywatnych na wyjazd. Żórawia № domu 6, mieszkania 2. 20456

Stelmach z dobremi świadectwami, samotny, poszukuje miejsca. Ulica Śliska № 16, mieszk. 15. 20428

b) Zaofiarowane.

A. Dwóch praktykantów na przychodnich, w wieku od lat 16, znających początki niemieckiego, potrzeba za wynagrodzeniem do fabryki listkowego złota, srebra i dwojnika, egzystującej od 1801 roku. (Gwarancja rodziców wymagana). L. H. Bauer, Daniłowiczowska 4. 20404

Potrzebny praktykant gospodarczy, płatny, obeznany z gospodarstwem wiejskiem.—Oferty przysyłać przez Wodzisław w Wierzbicy. 1824r

Potrzebni są chłopcy do drukarni. Daniłowiczowska 16. 20052

Felczerski subiekt jest potrzebny do felczera, Twarda 40. 20282

Pierwszorzędny magazyn poszukuje zdolnych staniczarek, spódniczarek, przyjmuje uczennice. Zajęcie stałe, korzystne. Nowy-Świat 12, Rivière. 20193

Potrzebne panny zdatne do spódnic. Warecka № 7. 20281

Potrzebna jest na wyjazd francuzka, znająca się na krawieczyznie. Wiadomość: Hotel Angielski, do W-go Borowińskiego, od 12 do 1-ej po południu. 20358

Potrzebni są zdolni cyzlerzy lub grawerzy za dobrem wynagrodzeniem. Ogrodowa 42, w fabryce wyrobów metalowych. 20374

Potrzebne są zdolne staniczarki i podręczne. Plac Żelaznej Bramy № 2, wiadomość u stróża. 20424

Potrzebne są panny do staników, spódnic i uczennice. Niecała № 10, m. 4. 20285

Potrzebna na wieś gospodyni, znająca kuchnię, pieczywo, prasowanie, szycie na maszynie. Graniczna 10, m. 5. 20409

Potrzebne dziewczęta i chłopcy do fabryki zabawek. Dzielna 30. 20412

Tłómacz potrzebny jest do jednej z gazet na prowincję, znający gruntownie języki polski i niemiecki. Oferty pod lit. „B C. 600" składać w kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 1883r

Kupno i sprzedaż.

Bryczka elegancka, mocno zbudowana, zupełnie nowa, okolicznościowo do sprzedania. Szpitalna 6, u stróża. 20355

Do sprzedania pies dog, duży, ładny. Wiadomość: Królewska 49, mieszkania 27, między 4—6-tą. 20312

Dominium Moszna pod Pruszkowem dr. żel. warsz.-wied., ma dwa buhajki rasy holenderskiej do sprzedania. Bliższa wiadomość w miejscowej administracji dóbr. 20124

Do sprzedania tysiąc sztuk owiec rasy Negretti, w tem 350 sztuk macior, 250 skopów, 240 jagniąt, 160 jarlaków własnego chowu, razem lub partjami. Wiadomość: dobra Załuski, przez Grójec. 20106

Do sprzedania szczenięta z rasy św. Bernarda. Bielańska 12, mieszk. 33. 20169

Dwie szafy do sukien i bielizny do sprzedania. Widok 21, m. 10, od 1—4-ej po południu. 20215

Do sprzedania garnitur mebli. Ul. Krucza № 35, m. 1. 1902r

Do sprzedania lustro, kanapa, dwa fotele i 6 krzeseł za przystępną cenę. Świętokrzyska 3, m. 7. 19807

Dominium Leszno pod Błoniem ma do sprzedania 200 młodych maciorek, zdatnych do chowu, rasy krzyżowanej Negretti-Rambouillet, dobrego wzrostu i obfitowełniste.—Bliższa wiadomość w miejscowej administracji dóbr lub w Warszawie w kantorze, Elektoralna № 7, mieszk. 21. 19684

Dwunastokonna maszyna do sprzedania. Cena 525. Wspólna 23, mieszk. 3. 18719

Do sprzedania szafa z lustrem, umywalnia z marmurem, orzechowe. Chmielna 30, m. 5. 20457

Dog duński, szarej maści, do sprzedania. Nowy-Świat 43, stróż wskaże. 20458

Fortepian krótki, fabryki Małeckiego, nowy, mało używany, do sprzedania. Bednarska № 23, mieszkania 8. 20466

Fortepian dobry, wyjeżdżając sprzedaję rs. 80. Krucza 31, m. 26. 19836

Fortepian wiedeński nowej konstrukcji, dobry, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszkania 13. 19614

Fortepian Kralla czarny, mało używany, do sprzedania. Wspólna 33, m. 16. 19717

Faeton używany, zdatny na wieś i na miasto, do sprzedania. Nowolipie 80. 20248

Fortepian Hofera doskonały rs. 300. Szeroka Freta 18, m. 7. 20430

Fortepian krótki, blat metalowy, dobry, rs. 55 sprzedaję zaraz. Nowe-Miasto 17, mieszkania 15. 20450

Fortepian rs. 25. Długa № 6, m. 2. 20421

Garniturek mebli fantazyjny czarny, materją ljońską kryty, bardzo ładny, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 20435

Garnitur mały mebli machoniowych, żardinierka, stolik do kart jednej z najpierwszych fabryk, obrazy, wazony, „Kłosy" cały komplet, „Tygodnik ilustrowany" od 1865 r., „Tygodnik romansów", „Bibljoteka romansów", „Romans i powieść" oraz inne książki do sprzedania z powodu wyjazdu. Obejrzeć można codziennie do $8^{1}/_{2}$ zrana i od 4 do $5^{1}/_{2}$ po południu. Świętokrzyzka № 43, róg Wielkiej. 20093

Jest do sprzedania 2 szafy sklepowe ze szufladami, kredens dębowy, stół dębowy, garnitur mebli używany, za nizką cenę. Nowomiejska 18—20, **wprost** Podwala, u właściciela domu. 20027

Jest do sprzedania faeton i amerykan. Hotel Paryski, u szwajcara. 20407

Kandelabry, otomana, szafy, stół jadalny bilardowy, krzesła, komoda. Jasna 2. 20432

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 1847r

Koń kozacki do sprzedania w obozie mokotowskim, stajnia lejb-gwardji wołyńskiego pułku, u stajennego Woźniaka. 1862r

Koń wierzchowy kasztanowaty, lando na gumach, amerykanka, platforma i pianino do sprzedania. Jerozolimska 56. 20214

Losu 6 ćwiartek jest do sprzedania. Obożna 4, m. 1. 20040

Meble, szeslongi, otomany, garnitury czarne, orzechowe. Królewska 17, tapicer. 19629

Meble nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, robota trwała, ceny tanie. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, Koperski. 17840

Masło śmietankowe Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie obecnie po kop. 35 funt biuro Ludwia hr. Krasińskiego, Krakowkie-Przedmieście № 411/7. 15816

Meble, garnitur orzechowy mało używany, pierwszorzędnej fabryki, kryty pluszem, lustro salonowe z konsolą. Tamże do wynajęcia pokój z przedpokojem, umeblowany, od frontu. Złota № 24, m. 8. 20095

Motor gazowy o sile 6-iu koni, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania lub do wydzierżawienia wraz z obszernym lokalem fabrycznym. Wiadomość: wł. domu, ulica Dzika 5. 19956

Mopsiki do sprzedania czystej angielskiej rasy. Wiadomość: Graniczna 13, u stróża. 20003

Meble rozmaite do sprzedania z powodu zmiany mieszkania. Ul. Grzybowska № 64, mieszk. 6. 20184

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po cenach możliwie niskich. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 20250

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 19132

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 20081

Meble, garnitury gabinetowe od 35 rs., otomana 22, szeslong 14, garnitur czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 20423

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 20431

Masło wyborowe dworskie kop. 27, 30, $32^{1}/_{2}$. Nowogrodzka 31—16. 20416

Meble różne pozostawiono do sprzedania.—Twarda № 37, skład węgli. 1886r

Mopsów para angielskiej rasy do sprzedania zaraz. Złota 24, m. 12, od 4 do $5^{1}/_{2}$ po południu. 20096

Na raty zegarki męzkie, damskie, złote, srebrne. Dzika 20, mieszkania 34. Ignacy Tagszejn. 20367

Otomana urzędowej roboty, do sprzedania tanio. Jerozolimska 31, m. 46. 20455

Otomanę urzędowej roboty, boretem krytą, na włosach, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 20434

Otomanę, kanapkę czarną utrechtową, szezlong sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, mieszk. 8. 20442

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy 2, portjery odpasowane 5.— Mąkow, Solna 9. 20443

Powóz używany, w dobrym stanie, potrzebny jest do nabycia. Oferty składać w Kurjerze Warsz. dla R. P. 20441

Pianino dobre do sprzedania. Ulica Chłodna 2, m. 16. 20341

Poszukuję do nabycia białego ładnego kota angorskiego. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Angora." 20324

Pakprasa introligatorska tanio do sprzedania. Daniłowiczowska № 7, m. 15. 20194

Prywatnie z powodu wyjazdu sprzedaję meble z salonu, jadalni, gabinetu, sypialni oraz lustra, słupy, kandelabry, lampy i inne rzeczy. Obejrzeć można codzień od 3 do 6-ej po południu. Freta 53, mieszk. 5. 20187

Pianina krzyżowe najnowszej konstrukcji na całych ramach metalowych, na dogodnych warunkach do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 20247

Sprzedam lipową szafę z czterech części składaną, o sześciu drzwiach, 144 szufladach, zdatną na każdy proceder. Marszałkowska № 135, fabryka kwiatów. 20438

Stół dębowy, łóżko, szafka, całe urządzenie kuchenne, maszynka do gotowania nowa garderoba, z powodu wyjazdu do sprzedania. Złota 24, stróż wskaże. 20415

Sztucer Berdana, znakomity, do sprzedania. Topiel № 16, m. 19. 20144

Sprzedaję różne starożytności, meble, bronzy, żyrandol. Żabia 3, mieszk. 3. 20200

Tanio otomana i szeslong. Żórawia 26, u tapicera. 20072

Truskawki i czereśnie z Jankowa poleca „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 1870r

Wskutek wyjazdu są do sprzedania meble i różne sprzęty domowe, dwa lustra tremowe z konsolkami, firanki, kwiaty wazonowe.— Muranowska № 12, m. 13, od godziny 10-ej do 1-ej w południe. 20125

Wolanciki zdatne do wsi i miasta sprzedaję. Leszno 52. 20433

Z powodu wyjazdu sprzedaję: kredens, szafę do garderoby, stolik do kart, wszystko na orzech, lampy, oleodruki, kredens kuchenny, naczynia kuchenne, ekretuary. Leszno № 17, m. 31. 20154

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, 2 szafy dębowe, kredens, stół bilardowy, krzesła, wszystko rzeźbione; tremo, łóżka ozdobne, otomana. Ciepła № 5, m. 12. 20210

Zegar bronzowy, toaletę z konsolą, lustro sprzedam, łóżka. Nowogrodzka 1, mieszkania 4. 20227

Zegar regulator, szafę, garniturek, 2 lustra, stół, łóżko, materace włosiane, kanapkę, biurko, fortepian, stoliczek damski, landszafty, firanki, stolik marmurowy, lampy, samowar, miedź, balję, wanienkę oraz wszystkie sprzęty kuchenne, porcelanę, suknię i dolman wyjeżdżając sprzedaję. Nowogrodzka 31, mieszknnia 15. 20436

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład do sprzedania na świetnych warunkach za rs. 5,500. Wiadomość: Pokorna № 12, aptekarz Skomorowski. 19773

A) Chemik z kapitałem potrzebny jako wspólnik do fabryki na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer „Anilina." 19259

Browar piwa bawarskiego w Jaworzniku, z doskonałej wody i z sławnego niegdyś piwa Zareckiego dobrze znany, w bliskości Żarek i kolei warsz.-wied. położony, od nowej kampanji, to jest od dnia 1-go października r. b. jest do wydzierżawienia. Wiadomość bliższa w hotelu Europejskim № 45, albo na miejscu przez Myszków przy kolei warsz.-wied., w zarządzie dóbr Żarki. 20325

Budynek fabryczny przy zbiegu Nowego-Zjazdu i ulicy Dobrej, z salą, kantorem, od listopada do wydzierżawienia za 700 rs. Marjensztadt 4, kasa. 20429

Browar piwa bawarskiego, czynny na prowincji, tanio na dogodnych warunkach do sprzedania. Potrzeba 12—14 tysięcy rubli.— Oferty pod „Browar" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 20413

Do wydzierżawienia od 1-go lipca browar bawarski w Górźnie pod Garwolinem. Wiadomość na miejscu. 1863r

Dystrybucję sprzedam. Leszno № 1, róg Rymarskiej. 20425

Dom narożny z placem do sprzedania przy ul. Marszałkowskiej 55. 20439

Domek do sprzedania z placem do budowy, frontu od dwóch ulic 4,100 łokci kwadratowych, między ogródkami z pięknym owocem, wszelkie wygody gospodarskie, szabaśnik, schowanko, komórki murowane, piwnice, zdatne dla letników lub emerytów. Nowogrodzka za rogatką Jerozolimską, sztachetki № 7.— Cena 10 tysięcy rubli. 19420

Dom skanalizowany pryncypalny na $7\frac{1}{2}$ i murowany, około Tamki, na 11% netto, sprzedam.—Chmielna 56, od 3—5, mieszkania 3. 19935

Do sprzedania w Częstochowie dom z ogrodem dwumorgowym (około 1,000 sztuk drzew owocowych w dobrych gatunkach), spacerowym, starannie i pięknie urządzonym, obok dwa place niezabudowane i parę morgów ziemi ornej. Cena bardzo przystępna. Bliższych informacyj zasięgnąć można u właściciela w Częstochowie pod № 731, ulica św. Barbary. 1746r

Folwark włók 6, w pobliżu miasta gubernjalnego i kolei, komunikacja szosą, bez serwitutów, w kulturze, dochodowy, budowli dostatek, gdyż poprzednio był większym, rezydencja ładna, przydatny na założenie browaru, do sprzedania z inwentarzami, meblami i wszelkiemi ruchomościami. Bliższa wiadomość w mleczarni, Świętokrzyska № 9, mieszkania 6. 19890

Handel spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Kanonja № 28. 20209

Jest do sprzedania bardzo tanio sklep dystrybucyjno-norymberski. Leszno 4. 20233

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz opakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki, po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. Na składzie cement „Grodziec" po cenach fabrycznych. 1730r

Korzystne. Do sprzedania dobra poczynając od 5 włók do 250, w kulturze, różnych rozmiarów, z inwentarzami odpowiedniemi, większe z pałacami, parkami, oranżerją, młynami, dochodami stałemi. Domy do kupna i na zamian, dzierżawy donacyjne do odstąpienia.— Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, mieszkania 15, od $8\frac{1}{2}$ zrana, po południu od 5 do 7-ej. 19573

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ordynacka 8. 20235

Magle do sprzedania. Leszno № 18. 20267

Ogrody owocowe w Natoliuie, Zawadach, Morysinie, Gucinie i Wolicy są do wydzierżawienia. Wiadomość w administracji dó r Willanów. 19282

Pralnia do sprzedania, ulica Świętojańska № 10, z powodu zmiany interesu. 20403

Rs. 4.200 zaraz jest do wypożyczenia na mały procent, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie, niewielkiej nieruchomości Warszawskiej, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: róg Kruczej i Wilczej № 16, stróż wskaże. 20251

Sklep mączno-spożywczy odstąpię każdego czasu, przy targu. Świętojańska № 8. 20020

Sklep spożywczy i dystrybucja z mieszkaniem obszernom zaraz do sprzedania. Leszno № 31. 19945

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Żórawia 4. 20252

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu bardzo tanio. Elektoralna 49. 20218

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny zaraz do sprzedania za bezcen z powodu słabości.— Marszałkowska 88. 20196

Sklep spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący, z powodu słabości żony. Śliska № 13. 20296

Sklep elegancko urządzony, galanteryjno-dystrybucyjno-spożywczy, w dobrym punkcie, tanio sprzedam. Wiadomość: Furmańska 17, m. 2, Steinborn, obok apteki. 20190

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od 12 lat, do sprzedania z powodu śmierci. Wiadomość: Krucza № 15, mieszk. 15. 19949

Sklep piśmienno-dystrybucyjny, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania z powodu prawdziwej choroby właściciela.— Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 2. 20419

Tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Bracka 6. 20437

Z powodu wyjazdu skład win do sprzedania. Nowolipie № 21. 20145

Zaraz do sprzedania razura w dobrym punkcie, miejsce wyrobione, za bardzo niską cenę. Wiadomość: Podwale 14, m. 7. 20400

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia restauracja wraz z bilardem i ogródkiem, w dobrym punkcie, egzystująca od lat 12-tu.— Wiadomość pod № 48 przy ulicy Chmielnej u rządcy. 19969

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1845r

Blizko Jabłonny, przystanek Chotomów, wieś kościelna, pozostało porządne letnie mieszkanie (35 rubli); dom Borowskiego. Lasy, ogród. 20459

Dwa pokoje z kuchnią i dwa pokoje z gankiem, są do wynajęcia od 8 lipca r. b. Bednarska 15. 20417

Dwa lokale. Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 i 4 pokoje z kuchnią, wszelkiemi wygodami, przy ulicy Elektoralnej pod № 4, stróż wskaże. 20150

Do wynajęcia od 1 lipca: 1) Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. 2) Jeden pokój, przedpokój i kuchnia. 3) Jeden pokój kawalerski. Smolna № 10. 20142

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje z kuchnią, za rs. 330, pierwsze piętro, od frontu Aleksandrja № 20. 20094

Dwa pokoje umeblowane, z kuchnią do odnajęcia na lipiec lub dłużej. Hoża 18, stróż wskaże. 20120

Dwa pokoje umeblowane, na parterze, do wynajęcia. Wiadomość: Włodzimierska № 1, mieszk. № 8. 20167

Do odstąpienia na miesiące letnie cztery lub trzy pokoje, z przedpokojem, kuchnią, kąpielą, balkonem, ładnie umeblowane.—Krakowskie-Przedmieście 71, mieszkania 7, od 5-ej do 7-ej. 20024.

Dwa pokoje, elegancko umeblowane, usługa, samowar, waterklozet. Jerozolimska 43, mieszk. 10, parter. 20005

Do wynajęcia, Nalewki № 15, sklep z pakamerą, od frontu, 8 pokoi, 4 pokoje, różne sklepy mniejsze i większe lokale. Wiadomość u stróża lub u właścicielki, Sienna 78. 19689

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, komórka, jasne i suche do najęcia od 1 lipca. Hoża № 24. 19722

Do wynajęcia od 8 lipca r. b. 3 pokoje bez kuchni, na 1-em piętrze od frontu z balkonem, ulica Bracka № 25. 20292.

Do wynajęcia od 1 lipca, przy ulicy Nowy-Świat № 40, sklep świeżo wyrestaurowany, z wystawą i urządzeniem gazowem i tamże lokal na pierwszem piętrze, od frontu, 5 pokoi, pasaż i kuchnia, z wszelkiemi przynależnemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 20098

Lokale 1-o i 2-u pokojowe, z wodociągami, mogące być połączonemi oraz stajnia z wozownią od 1 lipca do wynajęcia. Twarda № 50, obok przystanku tramwajów. 19454

Letnie mieszkania do wynajęcia, składające się z dwóch pokoi i kuchni i pokój z kuchnią i dużą salą z werendą, wieś Chotomów, przystanek kolei st. Jabłonna. Wiadomość: Wązki-Dunaj № 13, m. 12. 20414

Letnie mieszkanie, trzy lub cztery pokoje, blizko Warszawy, w pięknem położeniu, jest do wynajęcia. Wiadomość. Trębacka № 7, u p. Rosińskiego. 20366

Mazowiecka 4, m. 18, do odnajęcia od lipca pokój duży, drugi mały, umeblowane, z usługą i wszelkiemi wygodami. 20362.

Od 1-go lipca 2 pokoje i przedpokój, na parterze, dobre na kantor. Marszałkowska 149, róg Próżnej; 19712

Pomieszczenie dla uczących się panienek. Chmielna 29, mieszk. 15, wiadomość od 9-ej do 1-ej. 20117

Potrzebny jest sklep przy ulicy Marszałkowskiej, między Królewską i Chmielną, po prawej stronie idąc od Ogrodu Saskiego. Oferty Szkolna № 5, mieszk. № 15, codziennie oprócz świąt do godziny 5-ej po południu. 20216.

Pokój dla kawalera, przy familji, bez mebli, Marszałkowska 120, m. 8, od 3—7. 18735

Pokój ładny, umeblowany, frontowy, do wynajęcia. Zgoda 1, m. 1. 20410

Pokój z usługą, meblami lub bez, do najęcia. Zielna 13—5. 20406

Pokój duży lub mały, umeblowane, usługa. Hoża 9, m. 8. 20151

Pokój z dwoma oknami i osobne wejście, przy familji bezdzietnej.—Wiadomość: Krucza 26, w dystrybucji. 20133.

Poszukuję inteligentnej współlokatorki od lipca.—Warecka 15—8, do 1-ej. 1875r.

Pięć, trzy i dwa pokoje do najęcia od 1-go lipca 1892. Mokotowska 49. 20011

Przy placu Ujazdowskim, Piękna 8, do wynajęcia pokoje umeblowane, lub całe mieszkanie. 20164

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Salon frontowy, umeblowany, przedpokój, kuchnia, wygódka, do najęcia na dwa miesiące, w bliskości ogrodu, 18 rs. miesięcznie. Wiadomość: Bracka 9, mieszk. 12, od 4-tej do 6-tej. 20422

Stancja dla uczni szkół prywatnych przy ulicy Hortensja, wprost zakładu naukowego Górskiego. Wiadomość: Warecka 9, mieszkania 33. 2901r

Stancja dla uczni szkół prywatnych, blizko szkoły W-go Pankiewicza, warunki przystępne;—tamże pokój od 1 lipca. Złota 37, mieszkania 7. 20447

Salon z pokojem, do wynajęcia z meblami lub bez, na dole z balkonem od frontu, wprost kolei Wiedeńskiej, w Alejach Jerozolimskich № 49. 20122.

Willa z pięknym parkiem pod Warszawą, do najęcia od 5-go lipca. Bliższa wiadomość: Królewska 7, mieszkania 1, od 12-ej do 2-ej. 20375.

Zaraz do najęcia dwa pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, 1-e piętro. Żórawia 23 mieszk. 2, od 2-ej do 5-ej. 12151

5 pokoi, kuchnia, woda, zlew, piwnica, drwalnia, góra; lokal suchy, ciepły, widny, na słońce, 3 pokoje frontu, na 2-m piętrze, od św. Jana do najęcia, za 450 rubli. Wiadomość u gospodarza, Leszno 58. 18758

7, 4 pokoje frontowe, 3 w oficynach, z wszelkiemi wygodami, od 1-go lipca. Sienna 23. 19966.

8 pokoi z przedpokojem, kuchnią, z wszelkiemi dogodnościami, na 1-m piętrze, od strony południowej Alei Jerozolimskiej od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość: Bracka 16, u stróża. 20408

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności, dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszk. 2. 19971

Do Krynicy mogę zabrać dwie panienki pod opiekę. Porozumieć się można listownie. Adres: Włocławek, Jezierska przełożona pensji 4-klasowej żeńskiej. 1861r

Dnia 18-go b. m. t. j. w sobotę zgubione zostały w Warszawie świadectwa Henryka Pryami. Łaskawy znalazca odnieść raczy do właściciela hotelu Kowieńskiego obok Saskiego, za fatygę otrzyma jeśli żądać będzie rubel jeden. 20427

Elegancko, niedrogo wykończa wszelką garderobę męzką **krawiec** Chmurczyński, Nowogrodzka 33. 19928

Fartuszki czarne i białe dla uczennic, przygotowała L. E. Bronikowska, Erywańska № 18. 19376

Najtaniej przerabiam meble, materace, roletty, urządzam mieszkania, wykonywam najświeższe dekoracje. Wspólna № 13. 20420

Nagrody rs. 2. Zgubioną została tabliczka srebrna brelok, z niemieckim napisem i datą. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Miodową № 15, do W-go Szaniawskiego. 20287

Rs. 30 nagrody. Zgubionym został w czwartek 16 czerwca rano w przejściu z ulicy Brackiej do kościoła św. Aleksandra lub w tymże kościele zegarek złoty, damski, o podwójnych kopertach, cylinder, fabryki Patek-Philippe et Comp. № 46538, z dewizką i brelokiem ze srebra oksydowanego. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie na ulicę Bracką № 6, mieszkania 7, za powyższą nagrodą. 20104

Staniki trykotowe czarne, wybór—od rs. 2, pończochy, skarpetki tanie. Marszałkowska 129, oficyna. 18383

Stolarz podejmuje się układania posadzek i szpanowania tychże, w miejscu i na wyjazd, po cenach nizkich. Ulica Pańska № 75, mieszkania № 7. 20148

Ważne na nadchodzący kwartał! Stolarz specjalista poleca: polerowanie mebli i fortepianów, podejmuje się i przeprowadzki z całych apartamentów, gwarantując całość mebli etc., opakowywa: meble, obrazy, rzeźby, fortepiany i t. p., również z gwarancją. Przyjmuje zarówno prześcielanie mebli miękkich i zabezpiecza je od moli. A. Tarnowski stolarz, Krak.-Przedm. 44. 20173

Żakiety damskie wytwornie robi krawiec męzki, krój Europejski. Marszałkowska № 104. 18854

4 ćwiartki losu jest do odstąpienia. Wiadomość u stróża, Królewska 1. 19393

40 kop. Insektor niezawodny środek niszczący pluskwy sprzedają apteki, składy apteczne i sklep Dzisiewskiego. Senatorska 27. 18768

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20 Іюня) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).